

## Boże Narodzenie w przedwojennej WSM

Mamy rok 2018. W Unii Europejskiej trwają gigantyczne polityczne i społeczne przemiany, a ja...? A ja w takim momencie spróbuję opowiedzieć, jeśli Państwo pozwolą, jak to było ze zwyczajami bożonarodzeniowymi w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przed II wojną światową. Cieszymy się! Żyjemy jeszcze bowiem świadkowie tamtych Świąt, choć zostało ich niestety niewiele – a więc powspominajmy!

Święta Bożego Narodzenia były i są najbardziej rodzinnymi z rodzinnych, najbardziej domowymi oraz najradośniejszymi wśród polskich świąt. Utrzymywanie bowiem w polskiej kulturze zwyczajów bożonarodzeniowych świadczy o ciągłości międzypokoleniowego przekazu. Pomimo kataklizmów dziejowych, prawie permanentnego stanu zagrożenia narodowego bytu i kultury nie została zerwana więź międzypokoleniowa. Rodzina jest pomostem „między dawnymi a nowymi laty”.

Otóż należy stwierdzić, że święta Bożego Narodzenia obchodzone w WSM przed II wojną światową niczym nie odbiegały od tych, wtedy obchodzonych w Warszawie. No, może wyróżniały się bardziej starannym pielęgnowaniem zwyczajów świątecznych i gościnnością. Czemu chata bogata, tem rada! Oczywiście w miarę skromnych możliwości.

Mieszkańcy WSM byli przeważnie katolikami, choć było też trochę przedstawicieli innych wyznań i bezwyznaniowców. W bardzo wielu mieszkaniach wisiał krzyż lub święty obraz na co najmniej ćwierć ściany, na honorowym miejscu. Przestrzeganie zwyczajów bożonarodzeniowych spadało w domach

zwykle na barki matek, babć, cioć, córek... kobiet. One planowały i realizowały świąteczne przedsięwzięcia. Dzieci zaś były najważniejszymi i najwdzięczniejszymi uczestnikami Świąt. Ojciec, pan domu, stał na straży budżetu świątecznego. Bożonarodzeniowe zwyczaje bardzo precyzyjnie opisywały sposób zachowania mieszkańców w powiązaniu z doktryną chrześcijańską. Współdziała tu sztuka z religią. Były to święta, których początku nie wyznaczał zegar czy przypadkowe zakończenie prac przygotowawczych, lecz kosmiczno-religijny znak przyrody – ukazanie się pierwszej gwiazdy, mającej przypominać gwiazdę betlejemską. Był to czas wzajemnych odwiedzin rodzinnych, także z dalszej rodziny, oraz z rodziną zaprzyjaźnionych.

Poniższy opis zwyczajów z czasów przedwojennych, nie wyczerpuje ich listy, taka ich wielość, tyle odmian.

**Strojenie choinki.** Zwyczajom związanym z choinką poświęcony był artykuł w „Życiu WSM” zamieszczony w grudniowym numerze 2016 r., z tego względu tylko pozwałam sobie zamieścić wzmiankę dotyczącą tej tematyki. Kupnem choinek zajmowali się przeważnie ojcowie. Na Żoliborzu kupowali je albo na placu przy Filareckiej, albo przy I kolonii na Krasińskiego. Stało tam kilku sprzedawców, oferujących kilkadziesiąt drzewek. Drzewka można też było kupić okazjonalnie lub, czego nie można było, bo zabraniano tego prawo, wyciąć w lasu na Bielanach. Kompletowano zabawki choinkowe. Robiono łańcuchy, gwiazdki. Drzewko strojono po zakończeniu porządków w domu. Robiła to przeważnie matka/babka w asyście dzieci/wnuków.

Dokończenie strona 4

### Chrystus Pan się narodził

*Chrystus Pan się narodził  
Świat się cały odmłodził  
Et mentes...*

*Nad sianem, nad żłóbkiem  
Aniołek z anioleczkiem  
Ridentes...*

*Przyleciały wróbelki  
Do Panny Zbawicielki  
Cantantes...*

*Przyleciały łańcuchy  
Łabędzi, srebrne puchy  
Mutantes...*

*Puchu wzięła troszeczkę,  
Zrobiła poduszeczkę  
Dzieciątku...*

*Potem Go położyła  
I sianem Go nakryła  
W żłobku...*

Juliusz Słowacki  
(z dramatu „Złota czaszka”)



## Bilans otwarcia

Prezes Barbara Różewska swoją funkcję objęła 1 września. Nie jest to zbyt długi okres na bliższe poznanie naszej Spółdzielni, ale też nowa prezes postanowiła nie tracić czasu i z miejsca rozpoczęła wędrowki po osiedlach i spotkania nie tylko z administracjami i Radami Osiedli, ale po prostu z mieszkańcami. To z pewnością pozwoliło pani prezes na poznanie wielu spraw i problemów, które trzeba będzie rozwiązać. Zanim się to stanie spytamy o wrażenia z pierwszych miesięcy, które są już za nami.

**Danuta Wernic i Bartłomiej Pograniczny: Przez ostatnie miesiące odwiedzała pani osiedla i rozmawiała z mieszkańcami. Jakże są pani wrażenia?**

**Barbara Różewska:** Przyznaję, chodziłam po naszych osiedlach. Byłam na posiedzeniach kilku Rad Osiedli, poznawałam zasoby. Przede mną jeszcze spotkania z mieszkańcami Młocin i osiedla Hery. Mogę powiedzieć, że osiedla, które mają własnych dyrektorów są w większości dobrze

zarządzane, ale w jednostkach, którymi administruje bezpośrednio Zarząd, jest wiele do poprawienia.

Na Zatrasiu słyszałam o problemach m.in. z drogą dojazdową „Broniewskiego bis”, lawkami. Na Rudawce ludzie narzekają na brak miejsc postojowych. Na Bielanach dominuje zieleń, jest czysto i porządnie. Podobnie na Żoliborzu III. Na Piaskach mieszkańcy zwracają uwagę na konieczność kompleksowego planowania i prowadzenia remontów w oparciu o przeglądy techniczne i wnioski mieszkańców. Nie mniej w otoczeniu budynków zaszły duże zmiany, wykonane zostały z kostki brukowej nowe ciągi piesze, wygrodzenia zieleni i nasadzenia. Byłam też kilka razy na Wawrzyszewie i Wawrzyszewie Nowym. Tam głównym problemem jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz stan prawny gruntów.

Odwiedziłam również Nowodwory – ładne osiedle, widać, że mieszkańcy są zintegrowani, dbają o zieleń oraz majątek wspólny. Rozmawiałam z Radą Osiedla, oglądałam teren. Osiedle procesuje się z firmą, która źle wykonała remont balkonów, ale ogólnie nie ma większych problemów. Na Łatyczowskiej w tym roku zostały zrobione wszelkie prace, jeśli chodzi o uszczelnienie garażu. Mieszkańcy zgłaszają, że mają duże koszty utrzymania: ciepłomierze w lokalach, a w części wspólnej nieruchomości ogrzewanie i ochrona generują wysokie koszty. Na Niedzielskiego ostatnie usterki są usuwane, jeśli chodzi o asfalt, elewacje i balkony. Prace te prowadzone są w odpowiednich warunkach pogodowych. Na Rudawce przygotowywany jest konkurs na dyrektora technicznego. Na Zatrasiu została już wybrana kandydatka na dyrektora technicznego, pracę podejmie od 1 lutego 2019 r.

**Poznała pani różne problemy osiedli. Jak chciałaby pani im zaradzić?** Osiedlom trzeba dać więcej kompetencji i uprawnień, żeby były bardziej samodzielne. Pierwszy krok to zwiększenie kwoty, na jaką dyrektor i główna księgowa mogą podpisywać umowy w ramach zatwierdzonych pla-

nów gospodarczych. Dotychczas była to kwota 10 tys. zł. Jeżeli wartość umowy w trakcie robót przekroczyła ten poziom, osiedle musiało zwracać się o zgodę do Zarządu. A opiniowanie wniosku długo trwało. Teraz będzie to równowartość 10 tys. euro. Taka wysokość usprawni podejmowanie decyzji i wykonywanie prac. Chciałabym, by Osiedla oprócz większych kompetencji dysponowały możliwością bezpośredniej obsługi prawnej. Do każdej jednostki zostanie oddelegowany prawnik z Biura Zarządu, będzie miał dyżur raz w tygodniu w osiedlu. A w Biurze Zarządu prawnicy mogliby w swoim gronie rozwiązywać trudniejsze zagadnienia. To z pewnością ułatwi wszelkie działania w tym zakresie. Takie konsultacje są potrzebne.

**Niedawno Urząd Dzielnicy Żoliborz ogłosił, że z winy WSM nie powstanie w osiedlu Zatrasiu zapowiadane Miejsce Aktywności Lokalnej. Co się stało?**

Mieliśmy przekazać lokal w budynku mieszkalnym, w którym dzielnica miała urządzić MAL. Okazuje się, że zdany ma być inny lokal – na Broniewskiego 7, czyli tam, gdzie jest apteka. Rada Osiedla uznała, że będzie to lepszy. Dzielnica wolałaby w budynku mieszkalnym, ale my jako Zarząd musimy się dostosować do uchwały RO. Lokal, w którym jest apteka, ma około 100 m<sup>2</sup>. Nawet jak będzie tam głośno, to hałas nie będzie przeszkadzał mieszkańcom. Z tego właśnie powodu RO zdecydowała o zmianie lokalizacji MAL-u.

**15 listopada został wyemitowany program „Alarm” w TVP1. Padło w nim wiele zarzutów wobec władz WSM. W audycji bardzo dużo uwagi poświęcono błędom przy prowadzeniu inwestycji Osiedle Szmargadowe. Czy to prawda, że wielokrotnie zmieniano wykonawców?** Wykonawca od początku do końca był ten sam. Decyzję na użytkowanie Spółdzielni otrzymała we wrześniu 2017 roku.

## Czy może wrócić to, co było?

Może nie wszystkim naszym Czytelnikom znana jest Fundacja Pole Dialogu, ale w ostatnim okresie była okazja, aby poznać przynajmniej niektóre z jej działań. Działania, które najbardziej ogólnie można by określić chęcią pobudzenia aktywności społecznej, czy jak kto woli obywatelskiej, mieszkańców dużych i małych miast

i miasteczek, dużych i małych osiedli i wspólnot, dużych i małych bloków i budynków, a także szkół. Wiek nie gra roli, ważne są chęci, a więź międzypokoleniowa ma w tym szczególne znaczenie. Żoliborz w całym programie Fundacji odgrywa rolę wyjątkową – jest dzielnicą, która powstała jako pomnik Niepodległości.

„Jak dziś korzystamy z możliwości swobodnego zrzeszania się, ze swobody wypowiedzi? Czy po 100 latach Niepodległości umiemy ją docenić i znaleźć w sobie dość motywacji, by uczynić z niej jak najlepszy użytek?” – oto pytania, jakie stawia Fundacja słowami pani Marty Ostrowskiej w artykule zamieszczonym w numerze sierpniowym „Życia WSM”. Pytania te skierowane są w szczególności do żoliborzan, ale przede wszystkim tych zrzeszonych w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia, która rodziła się wraz z Niepodległością, powstała bowiem w 1921 roku. I właśnie w tej Spółdzielni rodziła się wspólnota, solidarność, samorządność. Rodziły się bliskie więzi sąsiedzkie, nie do przecenienia w tamtych czasach, a myślę, że i w dzisiejszych. Wspólnymi siłami można było wiele zdziałać, dlatego WSM stała się wzorem dla innych spółdzielni, nie tylko warszawskich. Lokatorzy czuli się współgospodarzami, widzieli że mogą mieć wpływ na to, co dzieje się wokół nich, dlatego chętnie włączali się we wszelkie działania ułatwiające życie im i ich rodzinom, dbali także o estetykę i wygląd swych osiedli. Wszystko to sprzyjało tworzeniu struktur samorządowych i aktywności członków Spółdzielni.

Dokończenie strona 6



Wspólne ubieranie choinki na Rudawce. Czy to powrót do tradycji? fot.: Władysław Głowala

Dokończenie strona 5

# PLAN DYŻURÓW RN



Biuro Zarządu ul. Elbląska 14 (II p. pokój 219,  
od godziny 16:15) (zapisy p. 211 tel. (22) 561-34-17)

Data/miesiąc	Imię i nazwisko	Imię i nazwisko
<b>styczeń</b>		
7	Robert Orlik Przewodniczący Kom. Inwestycyjnej	Andrzej Zalewski Członek Kom. Inwestycyjnej
14	Barbara Bielicka-Malinowska Członek Kom. Rewizyjnej	Alina Zawadzka Członek Kom. Rewizyjnej
21	Andrzej Michałowski Przewodniczący Kom. GZM	Zbigniew Poroż Członek Kom. GZM
28	Magdalena Szalajska Członek Kom. Członkowsko-Mieszkaniowej	Witold Kacperski Członek kom. GZM
<b>luty</b>		
4	Andrzej Piotrowski Członek Kom. Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi oraz Kom. Inwestycyjnej	Anna Marciniak Przewodnicząca Kom. Rewizyjnej
11	Małgorzata Jędrzejowska-Popiołek Członek Kom. Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi oraz Kom. Rewizyjnej	Stanisław Michalec Członek Kom. GZM
18	Małgorzata Kurek Członek Kom. Członkowsko-Mieszkaniowej	Jolanta Bętkowska Członek Kom. Członkowsko-Mieszkaniowej
25	Wiesław Sawicki Członek Kom. Inwestycyjnej	Anna Pogorzelska Członek Kom. Inwestycyjnej

## Warszawskie szopki 2017



Szopka w kościele pw. św. Jozafata przy ul. Powązkowskiej  
fot.: Władysław Głowala

## Z prac Rady Nadzorczej

Rada Nadzorcza WSM w okresie od 8 października do 3 grudnia odbyła pięć posiedzeń. Porządek obrad ustaliło prezydium Rady, którego zadaniem jest organizowanie pracy Rady Nadzorczej. Pomiędzy posiedzeniami pracowały komisje Rady: Członkowsko-Mieszkaniowa, Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi, Inwestycyjna, Rewizyjna, Organizacyjno-Samorządowa. Odbyły one po kilka posiedzeń, w trakcie których zostały zaopiniowane materiały rozpatrywane przez Radę na posiedzeniach plenarnych.

Rada Nadzorcza w trakcie posiedzeń podjęła między innymi następujące decyzje w formie uchwał i stanowisk:

**I. Uchwały w sprawie uchylecia dwóch uchwał (21/2018 z dnia 13.08.2018 i 26/2018 z dnia 28.09.2018) w sprawie wyboru kandydata na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. ekonomiczno-finansowych – głównego księgowego.** Po ogłoszeniu dwóch konkursów, przesłuchaniu kandydatów w trakcie plenarnych posiedzeń Rady Nadzorczej wybrani kandydaci nie wyrazili zgody na zatrudnienie z uwagi – jak twierdzili – na niskie wynagrodzenie.

**II. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody Zarządowi na zawarcie aneksu do umowy z firmą SoftHard.**

Firma SoftHard jest właścicielem oprogramowania Papius, które jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania działu ekonomiczno-księgowego WSM w zakresie czynszów, finansów, księgowości oraz programu członkowsko-mieszkaniowego. Aneks przedłuża czas trwania umowy 617 z dnia 9.08.2016 r.

**III. Uchwała w sprawie sposobu i źródeł finansowania przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntu zabudowanego budynkami mieszkalnymi w prawo własności nieruchomości.**

Podjęta uchwała dotyczy wszystkich Osiedli WSM z uregulowanymi stanami prawnymi gruntów, dla których WSM wystąpiła z wnioskiem o przekształcenie tego prawa. WSM otrzyma decyzje przekształcenia prawa użytkowania wieczystego grun-

tu w prawo własności z 14-dniowym terminem dokonania wpłaty w wysokości od 60 do 100 tys. zł. po bonifikacie za nieruchomości gruntową. W przypadku rozłożenia wpłaty na raty zostanie to potraktowane jako pomoc publiczna (200 tys. euro na 3 lata). Aby uniknąć konieczności wpłaty w tak krótkim terminie, Zarząd powinien wystąpić do Urzędu Dzielnicy Żoliborz o jego wydużenie na trzy miesiące. Należy dać możliwość Radom Osiedli na podjęcie uchwał dotyczących uregulowania finansowego z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności.

**IV. Uchwała w sprawie zmiany Regulaminów:**

– używania lokali i zasad porządku domowego w Osiedlach WSM stanowiącego załącznik nr 7 do Zasad ponoszenia i rozliczania kosztów GZM z dnia 10.01.2010 r. z późniejszymi zmianami

– rozliczania kosztów GZM i ustalania opłat za użytkowanie lokali w WSM stanowiącego załącznik nr 7 do Zasad ponoszenia i rozliczania kosztów GZM z dnia 10.01.2010 r. z późniejszymi zmianami.

Podjęcie uchwały było podyktowane koniecznością dostosowania zmian dotyczących wymiany i legalizacji wodomierzy oraz liczników ciepła do aktualnej sytuacji w Osiedlach WSM. Po wprowadzeniu tych zmian poszczególne Rady Osiedla będą miały możliwość decydowania o sposobie i źródłach finansowania wymiany ww. urządzeń pomiarowych.

**V. Uchwała w sprawie zatwierdzenia planu gospodarczo-finansowego Biura Zarządu WSM.**

Plan gospodarczo-finansowy Biura zarządu WSM jest uzupełnieniem całościowego planu gospodarczo-finansowego zatwierdzonego uchwałą 10/2018 z dnia 14.05.2018.

**VI. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na realizację II etapu inwestycji Osiedla Szmaragdowe na zasadach spółdzielczych w systemie generalnego realizatora inwestycji (GRI).**

Realizacja w tym systemie pozwala na przeniesienie ryzyka finansowego na podmiot, który w ramach GRI wybuduje i sfinansuje inwestycję. Taka realizacja zadania to minimalizacja ryzyka przy utrzymaniu nadzoru inwestorskiego oraz możliwość odbu-

dowy marki spółdzielczej na rynku mieszkaniowym. Jest to rozwiązanie sprawdzone, funkcjonujące od wielu lat na rynku inwestycji spółdzielczych zarówno lokatorskich, odrębnej własności, lokali użytkowych oraz miejsc postojowych czy garaży. System ten pozwala na realizację inwestycji bez konieczności zakładania rachunku powierniczego oraz konieczności zaciągania kredytu na całą wartość inwestycji. W systemie GRI budują inne spółdzielnie mieszkaniowe, w tym m.in. Spółdzielnia Gocław Lotnisko.

**VII. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie odpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu, na działce o nr 8/3 z obrębu 7-07-04, stanowiącej nieruchomości objętą księgą wieczystą nr WA1M/00375693/7 oraz na działce nr 24 z obrębu 7-07-04, objętej księgą wieczystą nr WA1M/00034366/4.**

Uchwałą Rada Nadzorcza podjęła na wniosek Dyrekcji Osiedla Młociny. Firma Innogy Stoen Operator Sp. z o.o. wystąpiła do Administracji Osiedla WSM Młociny z wnioskiem o wyrażenie zgody na wykonanie wymiany istniejących kabli energetycznych prowadzących bezpośrednio od stacji transformatorowej umiejscowionej na parterze budynku do budynku mieszkalnego przy ul. Przy Agorze 3.

**VIII. Uchwała w sprawie ustanowienia przez Zarząd WSM spółdzielczych lokatorskich praw do lokali dotychczas zajmowanych na zasadach najmu przez pracowników i byłych pracowników WSM z możliwością rozłożenia na raty kosztów wybudowania tych lokali określonych według wartości rynkowej.**

Do Zarządu WSM wystąpiły Związki Zawodowe Spółdzielni z prośbą o umożliwienie pracownikom i byłym pracownikom uzyskania spółdzielczych lokatorskich praw do zajmowanych przez nich, na zasadach najmu, lokali. W większości dotyczy to osób, które są lub były długoletnimi pracownikami Spółdzielni i od wielu lat mieszkają w tych lokalach wraz z rodzinami.

**IX. Uchwała w sprawie rozdzielenia funkcji głównego księgowego i zastępcy prezesa ds. ekonomiczno-finansowych w ramach zmiany struktury organizacyjnej.**

Dokończenie strona 8

Panu

**Zdzisławowi Adamczykowi**

Pracownikowi Działu Technicznego  
Administracji Osiedla WSM „MŁOCINY”

składamy wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**Ojca**

Pracownicy Administracji  
Osiedla WSM „MŁOCINY”

Panu

**Bartłomiejowi  
Pogranicznemu**

Wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

Składają Zarząd  
i Rada Nadzorcza WSM

Serdeczne wyrazy współczucia naszemu  
Koledze

**Bartkowi  
Pogranicznemu**

Z powodu śmierci

**TATY**

Składają Redakcja  
i Rada Programowa „Życia WSM”

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa

**ZYCIE WSM**



Wydawane od 1931 roku

**Redaktor naczelna: Danuta Wernic** (danuta.wernic@wp.pl, tel. 600 951 992)  
**Rada programowa:** Barbara Bielicka-Malinowska (przewodnicząca),  
Małgorzata Jędrzejowska-Popiołek, Jacek Sidor  
**Redaktor prowadzący, dział reklamy:** Bartłomiej Pograniczny  
(bartlomiej.pograniczny@wsm.pl, tel. 663 421 784)

Stali współpracownicy: Marcin Bagrianow, Władysław Głowala, Jan Stanek

Dział Organizacyjny: organizacyjny@wsm.pl, tel. 22 561 34 16

Skład i łamanie: Testudo Press Bartłomiej Pograniczny

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W tym numerze publikujemy reklamy przesłane nam przez komitety wyborcze.

Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadsyłanych tekstów oraz do zmian w tytułach.

Na anonimowe listy nie odpowiadamy. Gazeta bezpłatna. Nakład 30 tys. egz.

www.wsm.pl www.facebook.com/WarszawskaSpoldzielniaMieszkaniowa

# W końcu staniemy się właścicielami gruntów

Jeszcze w poprzednim numerze informowaliśmy, że nie warto się spieszyć z przekształcaniem gruntu, bo ustawa przekształceniowa nie wymaga od rad gmin przyznania bonifikaty przy przekształceniu, a jedynie daje im taką możliwość. Na szczęście Rada m.st. Warszawy szybko z niej skorzystała i jeszcze przed wyborami przyznała mieszkańcom stolicy 98% bonifikatę za jednorazowe wniesienie wszystkich opłat przekształceniowych. Tak było do ubiegłego tygodnia. 13 grudnia Rada Miasta postanowiła zmienić zdanie. Na wniosek wiceprezydenta stolicy Roberta Soszyńskiego Rada obniżyła bonifikatę o 1/3 – do 60%.

Przypomnijmy: 1 stycznia użytkowanie wieczyste gruntów, na których stoją budynki z lokalami mieszkaniowymi, zamieni się we własność. Opłaty za użytkowanie wieczyste to duży wpływ dla poszczególnych gmin. Żeby nie straciły zbyt szybko dochodów, ustawodawca przewidział dość długi okres przejściowy. Przez 20 lat, już jako właściciele gruntu, będziemy płacić coroczną opłatę przekształceniową. Jaka będzie jej wysokość? Taka, jak opłata za użytkowanie wieczyste, jaką zapłaciliśmy za 2018 rok (chyba że miasto zdąży ją nam do końca roku wypowiedzieć).

Ustawodawca przesunął pierwszą opłatę przekształceniową na 2020 rok. Wychodzi więc na to,

że w 2019 nie zapłacimy nic, ale w 2020 zapłacimy za dwa lata. I tak aż do 2039 roku. Co potem? Wtedy zaczniemy płacić podatek od nieruchomości gruntowej, który jest dużo niższy. Ale, jeśli tylko się postaramy, możemy mieć niższe opłaty dużo wcześniej. I tu właśnie pojawia się bonifikata. Przez zmianę uchwały Rady obniżka nie będzie tak znacząca, ale wciąż pozwoli na zachowanie części pieniędzy w portfelu.

## Własność gruntu za kilka tysięcy złotych

Żeby z niej skorzystać, musimy najpierw uzyskać zaświadczenie od prezydenta miasta, że jesteśmy już właścicielami gruntu. Gdy posiadamy wyodrębnioną własność, otrzymamy je sami, a jeśli mamy spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, to zaświadczenie dostanie Spółdzielnia. Urząd miasta ma 12 miesięcy na przesłanie nam takiego zaświadczenia, czyli robi to do końca 2019 roku. Jeśli chcemy uzyskać je wcześniej, powinniśmy złożyć wniosek sami (w przypadku wyodrębnionej własności) albo musi to zrobić WSM. Wtedy Urząd ma tylko 4 miesiące na wydanie zaświadczenia. Po co nam ten dokument? To z niego oficjalnie dowiemy się, jaka obowiązuje nas opłata przekształceniowa. Tę kwotę powinniśmy pomnożyć przez 20 i zadeklarować, że chcemy zapłacić całość jednorazowo. Wtedy uzyskamy 60% bonifikatę (taką samą przyznaje też ustawa uwłaszczeniowa, tyle że na gruntach Skarbu Państwa).

Dokończenie strona 11

# Niekorzystny plan dla Wawrzyszewa

W październiku został wyłożony do publicznych konsultacji długo oczekiwany Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla Wawrzyszewa Nowego (mpzp). Na pierwsze spotkanie konsultacyjne zorganizowane w BOK-u przy ul. Goldoniego przyszło ponad 300 osób, co znaczy, że plan wzbudził dużo emocji i, niestety, kontrowersji zarówno wśród mieszkańców Osiedla, jak i władz Dzielnicy.

Właściwie jedyną sprawą niepodlegającą dyskusji było przeznaczenie części gruntu na planowaną od lat przychodnię zdrowia, której na Wawrzyszewie bardzo brakuje. Wszystkie pozostałe zmiany w planie to rozwiązania zdecydowanie niekorzystne i praktycznie nie do zaakceptowania przez mieszkańców Osiedla. Należą do nich dogszczanie zabudowy, zmniejszenie terenów o charakterze rekreacyjno-sportowym czy też edukacyjnym, przecięcie planowaną zabudową klina napowietrzającego Bielany od strony Kampinosu, „wprowadzenie” na teren Osiedla dróg lokalnych (w miejsce osiedlowych), które miałyby przebiegać wprost pod oknami mieszkańców. **Ogromne wzburzenie wzbudził również pomysł likwidacji bazaru Wolumen, który ma być zastąpiony budynkami handlowo-usługowymi, nawet 7-8-kondygnacyjnymi.** Bazar to jedyne miejsce na Bielanych, gdzie w ciągu

tygodnia można zaopatrzyć się w świeże warzywa i owoce – niektórzy kupują tam od 40 lat.

No i wreszcie problem zagospodarowania tzw. „łączki wawrzyszewskiej”. Co prawda projektant stwierdził, że mpzp jest zgodny w tym zakresie ze Studium Zagospodarowania Przestrzennego – i na chwilę obecną jest terenem zielonym. Ważne jest to stwierdzenie „na chwilę obecną” – bo jeśli plan nie zostanie szybko uchwalony, to Dzielnica nie będzie się mogła ociągać dłużej z wydaniem pozwolenia na zabudowę tego terenu. A ilość zmian i uwag zgłoszonych do planu niestety nie rokuję jego szybkiego uchwalenia. Powstał zatem pomysł, aby plan podzielić na dwie części – tę, która nie wzbudza kontrowersji (i tu przypisany byłby teren od strony Wólczyńskiej z „łączką”) i mogłaby być przyjęta szybko, i drugą, co do której zostały zgłoszone uwagi i która wymaga dalszego procedowania.

Koncepcja ta została przedstawiona na Radzie Osiedla i Radzie Nadzorczej WSM i zyskała akceptację obu tych organów.

Zarówno Rada Osiedla Wawrzyszew, jak i Rada Nadzorcza WSM w przewidzianym terminie, czyli do 30.11. zgłosiły do Biura Architektury i planowania Przestrzennego Urzędu M.St. Warszawy swoje uwagi, wśród których m.in. znalazł się brak zgody na:

1. Wyznaczenie nowego odcinka drogi pomiędzy ul. Szekspira a Tołstoja, w okolicy szkół i przedszkoli;
2. Wyznaczenie nowego odcinka drogi pomiędzy ul. Wolumen i ul.

Andersena, przy Młodzieżowym Domu Kultury;

3. Wyznaczenie nowego odcinka drogi przy budynku Andersena 3;
4. Wyznaczenie nowego odcinka drogi od ul. Tołstoja 1 do ul. Pełtńskiego (tam, gdzie dziś znajdują się schody);
5. Dogszczanie Osiedla bez wcześniejszych analiz uwarunkowań społecznych i wpływu tej zabudowy na życie mieszkańców;
6. Likwidację lub ograniczenie powierzchni obszaru bazaru przy ul. Wolumen.

Oba organy akceptują pomysł budowy na obrzeżach Osiedla garaży (parkingów) wielopoziomowych i wyznaczenie terenu pod budowę przychodni zdrowia.

Za absolutnie konieczne uznaje się utrzymanie i rozwój parku wawrzyszewskiego wraz z jego integralną częścią jaką są Stawy Brustmana. Mieszkańcy w swoich opiniach nie wyrazili zgody nawet na jego częściową likwidację i dodatkową zabudowę mieszkaniową na tym terenie.

W piśmie podkreślono, że mieszkańcy oczekują poprawy warunków zamieszkiwania, a nie ich pogarszania wynikającego z przedstawionego mpzp.

Zatem to, co można było zrobić ze strony WSM, zostało zrobione. Ale czy nowe władze w Ratuszu (bo decyzja o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania odbywa się na tym szczęble) zechcą się do tych próśb przychylić – to już może być całkiem inna bajka...

Małgorzata Popiołek



# Idą święta!

## SPRAW




## SOBIE

# present

uwolnij mieszkanie  
od długów i komornika



GOLDEN LION  
CZAS NA ZMIANY

+48 537 290 111  [www.goldenlionczasnazmiany.pl](http://www.goldenlionczasnazmiany.pl)



# Boże Narodzenie w przedwojennej WSM

Dokończenie ze strony 1

Było przyjęte, że pan domu po osadzeniu choinki w stojaku opuszczał mieszkanie, by nie przeszkadzać pani domu w pracach domowych, a pojawiał się przed samą wieczerzą wigilijną. W tym czasie mógł odwiedzić lokale sklepowe zwane „handlami”, w których można było zjeść i wypić. Było ich kilkaset w Warszawie. Ich obsługę stanowili subieci sklepowi.

**Wspólna modlitwa** przed wieczerzą, dłuższa lub krótsza. Łączono ją czasem ze wspomnieniem zmarłych krewnych.

**Wieczera z tradycyjnymi potrawami.** Akcentowano postność potraw wigilijnych. Na około trzy dni przed świętami robiono zakupy. W uzgadnianiu, co będzie na święta, zwykle brała udział cała rodzina. Liczbę potrzebnych rzeczy zwykle korygowali ojcowie – bardzo zwracali uwagę na sprawy kulinarne, starając się w miarę możliwości opanować fantazje w tym względzie swych małżonek. Przykładali zwykle wagę do tradycyjnego zestawu potraw i upraszczania wigilijnego menu.

Obowiązywała zasada, że w czasie świąt nie powinno się gotować, jedynie odgrzewać. Przeważnie pieczono

pochodzi „feralna trzynastka”. Już jednak przy 12 osobach półtorazbowe mieszkania WSM pękały w szwach. W ramach pomocy sąsiedzkiej pożyczano sobie zastawę stołową i krzesła.

**Dzielenie się opłatkiem** to najważniejszy moment wigilijnej wieczerzy. W innych krajach zwyczaj ten nie jest znany. Dzielenie opłatkiem zaczynał pan domu lub w jego zastępstwie najstarszy syn, a potem każdy z obecnych musiał ułamać u drugiego kawałek opłatka i zarazem podać mu swój do ułamania. Gdy się wszyscy tak podzielili, składając sobie życzenia i żegnając się krzyżem, można było zasiadać do wigilijnej wieczerzy.

**Podkładanie siana pod obrus.** Wrócenie z siana długości zycia/daty zamążpójścia. Zwracano się pół żartem, pół serio do magii. Cóż, podejmowanie prób wróżbiarskich świadczyło o żywej ludzkiej potrzebie wyjaśnienia niepokojących zagadek przyszłości. „Posiadanie znaczy mniej – niż nadzieja” (cyt. W. Tatarkiewicz, „O Szczęściu”).

**Śpiewanie kolęd.** Jeszcze przed zajęciem miejsc przy stole wigilijnym śpiewano na stojąco jedną z kolęd, na przykład: „Wśród nocnej ciszy”. Na zakończenie wieczerzy także śpiewano kolędy, już nie jedną, ale według uznania.



Panorama WSM z perspektywy II kolonii, na pierwszym planie lodowisko, z którego także korzystały dzieci WSM  
fot.: Archiwum WSM

**Chodzenie na Pasterkę** było najważniejszym z ówczesnych zwyczajów. Do Kościoła św. Stanisława Kostki było bardzo bliźutko. Towarzystwo, które przed chwilą wstało od stołu, wędrowało na Pasterkę. Po niej obrzucano się śnieżkami, jeżeli był świeży śnieg.

W czasie Pasterki robiono różne zwyczajowe psoty, jak przyczepianie klęczącym rąbka sukienki do kołnierza, czy też wynoszenie pozostawionych narzędzi do odśnieżania przez gospodarzy, na przykład z piątki na czwórki lub do innej klatki. Te psoty nie zawsze były dowcipne, czasem były szkodliwe.

Należy wspomnieć, że na dozorę mówiło się gospodarz. Gospodarz domu składał życzenia mieszkańcom domu, za który był odpowiedzialny (przy okazji lustrował mieszkania). Dobrze przy tym wiedział, komu je składać. Dostawał wtedy niewielkie datki. Nie używano nazw ulic, tylko numerów kolonii, w ogóle wszyscy dobrze się znali, tak że mieszkańcy przyrównywali swoje osiedle WSM do „wielkiej wiochy” lub do oazy. W czasie okupacji nikt nie wydał mieszkających tam Żydów, ani tych z zewnątrz, których przechowywano na terenie WSM. Wiadomo też, że jeździło się z Żoliborza do Warszawy lub do „miasta”.

**Duchy zmarłych.** W czasie wigilii ze względu na duchy zmarłych, które wtedy towarzyszyły żywym, zanim się siadło, należało przedtem zdmuchać uprzednio miejsce. Także ze względu na nie, należało palić świeczki oraz pod kuchnią.

**Obdarowywanie się wzajemnie prezentami.** Gwiazdkowe podarki wręczano sobie wzajemnie na zakończenie wieczerzy. Nawet dzieci przygotowywały własnoręcznie wykonane drobiazgi. Często wykorzystywano pośrednictwo św. Mikołaja. Robiono to na co najmniej dwa sposoby. W pierwszej wersji, dla dzieci, święty Mikołaj wrzucał do butów słodycze i drobne upominki, ale potrafił umieścić i różgę. W drugiej wersji św. Mikołaj wkładał do mieszkania z wielkim workiem prezentów i rozdawał je i dużym, i małym.

**Obdarowywanie zwierząt.** Na początku istnienia WSM Regulamin

zabraniał trzymania zwierząt w mieszkaniach. Dopiero później zmieniono przepisy. I tak na przykład psu dawano solidny kawałek kielbasy, kotu jakiś smaczkowy kawałek mięsa. Jak widać, zwierzęta nie obowiązywał post w WSM.

Nie można nie zacytować informacji o przedświątecznym pokazie pieczenia ciast. A mianowicie: „Kółko Czynnych Kooperatystek Łącznie z „Klubem Kobiet” zorganizowały w dn. 4 grudnia pokaz pieczenia ciast na proszku „Społem”. Pokaz odbył się w lokalu Związku Pracownic Domowych, który dzięki pomocy Funduszu Społeczno-Wychowawczego ma zaopatrzoną kuchnię w różne naczynia i sprzęty. W obecności 32 osób ob. Dobrzyńska, instruktorka gospodarstwa domowego, zapewniała słuchaczki z techniką obchodzenia się z proszkiem do pieczenia. Liga Kooperatystek ogłosiła konkurs lojalności spółdzielczej”. Tekst ten znakomicie oddaje bogactwo życia spółdzielczego. Ileż w nim wymienionych jest organizacji powiązanych z WSM. No i proszę zwrócić uwagę na proponowany cel, który występuje jakby w tle prezentacji proszku do pieczenia – konkurs lojalności spółdzielczej. Przemawia do nas sama historia!

Wracając do zwyczajów bożonarodzeniowych, w każdej rodzinie mają one indywidualny charakter, ale wszystkie mają pomóc w jak najpiękniejszym, najprawdziwszym i najradośniejszym przeżyciu największej tajemnicy tych Świąt – Narodzin Bożego Dzieciątka. Nic na świecie nie może równać się z ogromem tej tajemnicy. Jak sądzić, udało mi się przekazać coś z klimatu ówczesnej domowej krzątaniny i świętowania przez mieszkańców WSM, których ramy wyznaczały zwyczaje, które są też dużej mierze naszymi zwyczajami w roku Pańskim 2018.

**Chciałbym jeszcze tylko zaapelować! Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Będziemy niedługo łamać się opłatkiem. Szóstego grudnia przed Klubem osiedlowym „Szafir” Zatrąbia i Rudawki mieszkańcy wystroili choinkę bożonarodzeniową. A może by tak, dla podtrzymania tradycji, to miejsce uczynić w przyszłości miejscem radosnych spotkań nie tylko lokalnych, ale rodzinnych dla wszystkich chętnych z naszych wsm-owskich osiedli, i nie tylko...**

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

Władysław Głowala



Szopka rodzinna w Katedrze św. Jana  
fot.: Władysław Głowala

jedno ciasto, a resztę słodyczy kupowano gotowych. W kręcenie maku często zaangażowana była cała rodzina. Komisynie oceniano, czy mak ma już odpowiednią konsystencję.

Ilość przygotowanych potraw zależała od zamożności domu. Powinna to być liczba nieparzysta. Należało każdej potrawie skosztować, gdyż w przeciwnym razie tego, czego nie spróbowano, mogło zabraknąć w przyszłym roku. Gospodynie wymieniały się w związku z tym potrawami. Wśród dań najczęściej spotykamy: barszcz czerwony z uszkami, kapustę z grzybami, karpia po żydowsku, śledzie w śmietanie, kluski z makiem, piernik. Do popicia kompot z suszonych śliwek. Próbowano wprowadzać nowinki, a to „śliżyki” (ciasteczka makowe z mlekiem i miodem) i postny bigos z Wileńskiego, a to postne gołąbki, kutię i pierogi z kartoflami rodem ze Lwowa. Z unikaniem napojów alkoholowych było różnie. Dobrą markę miała wódka od Baczewskiego. W Polsce był monopol spirytusowy.

Jeżeli chodzi o pozostałe dwa dni świąteczne, na stole miało być dostаточно. Przyjęte było, by od stołu wstać najedzonym do syta.

**Postawienie wolnego nakrycia.** Stawiano je dla wędrowca bądź dla osoby ubogiej, potrzebującej wsparcia. Do wieczerzy starano się, by zasiadała parzysta liczba osób. Wolne nakrycie miało przypominać, że chrześcijanin ogarnia miłością wszystkich ludzi potrzebujących pomocy.

Obawiano się liczby 13, uważano ją za złowieszczą – od wieczerzy w Ogrójcu. Chrystus siadł do wieczerzy z dwunastoma apostołami. Sąd

**Chodzenie z kolędą, szopki, jasełka (Herody).** Czytelnik znajdzie w „Życiu WSM” z grudnia 2017 r. więcej informacji na temat szopki i jasełek. W tym miejscu zamieszczam tylko drobne uzupełnienia. Przez kolonie WSM wędrowali kołędnicy – „W dzień Bożego Narodzenia tanecznie niesie się dusza”. Tańcami są też nuty kolęd przez nich śpiewane. „Bóg się rodzi, moc trucheje, Pan niebiosów obnażony” – to wspaniały staropolski polonez... Inne to – polki, obertasy, mazury, krakowiaki” (Władysław Orkan, „Z listów ze wsi”).

Regulamin WSM zabraniał wstępu na teren kolonii domokrącom i żebrakom, jednakże zakaz ten nie obejmował kołędników. Mieszkańcy zawsze czymś dobrym ich obdarowywali. Z drugiej strony kradzieże wigilijne też się zdarzały. Prym w tym wiedli kołędnicy z bieda baraków przy dzisiejszym Dworcu Gdańskim, z Powązek i Marymon-tu. Przywłaszczono fanty w ramach psot wigilijnych należało zwrócić, ale różnie z tym bywało.

W ciągu jednego wieczoru potrafiło się przewinąć kilka jasełkowych młodocianych zespołów „teatralnych” przez poszczególne kolonie. Wykorzystywali teksty z „Betleem polskiego” oraz własne. Przykładowo: Herod występował w czerwonym szlafroku, Śmierć w prześcieradle, a Żyd z Dziesięciorgiem Przykazań.

**Chodzenie po kolędzie.** Osiedle WSM należało do parafii św. Stanisława Kostki i było terenem posługi duszpasterskiej tutejszych księży. Wizytę księdza należało przedtem umówić.



Szopka w kościele pw. św. Jana Kantego przy ul. Krasińskiego  
fot.: Władysław Głowala

## WSM na Facebooku

Znajdź nas na Facebooku!  
Śledź aktualności z życia Spółdzielni i poznawaj ciekawostki z jej historii.

Nasz profil polubiło już ponad 1000 osób!

facebook

SAMSUNG  
Galaxy Watch

Twój zegarek,  
Twój wybór



Teraz w specjalnej promocji.\*

Wystarczy dodać zegarek do koszyka aby skorzystać ze specjalnej ceny.

\*promocja ważna do 31.12.2018 lub do wyczerpania asortymentu promocyjnego.

www.4cv.sklep.pl  
Salon: Warszawa ul. Broniewskiego 28  
Galeria Simply i piętro  
tel. 22 560-21-80

# Bilans otwarcia

Dokończenie ze strony 1

W kwietniu była to decyzja warunkowa, a we wrześniu bezwarunkowa. Dopiero wtedy byliśmy gotowi do przenoszenia własności mieszkań. W grudniu 2017 roku przenieśliśmy własność mieszkań i udziały w gruncie do czterech mieszkań. Pozostałe były przeniesione później.

## Czy możemy powiedzieć, jakie mamy zyski z I etapu? Czy inwestycja już się zwróciła?

Nie mamy żadnych strat. Mamy niższy zysk od zakładanego, ale i tak jest on na poziomie powyżej trzech milionów złotych. Spółdzielnia nie poniosła straty w wyniku realizacji tej inwestycji. Przewadzone są intensywne działania zmierzające do jej zakończenia i rozliczenia.

## Na zlecenie Rady Nadzorczej powstał dokument kontrolny inwestycji, jednak Rada go nie przyjęła i utajniła. Dlaczego?

Od 3 grudnia trwa lustracja działalności inwestycyjnej WSM za rok 2017, rozszerzona ją o rok 2018. Przekazałam ten raport lustratorowi. Rada zleciła wykonanie takiego raportu, by dowiedzieć się, czy inwestycja w systemie deweloperskim przebiegała poprawnie. Nigdy wcześniej Spółdzielnia nie prowadziła działalności w takim systemie. Niebawem musimy przygotować rozliczenie I etapu. Raport wymaga jeszcze szczegółowej analizy ekonomicznej i formalno-prawnej.

## Jakie są plany w kwestii uzupełnienia składu Zarządu? Na razie organ ten cały czas działa dwuosobowo.

W strukturze organizacyjnej WSM i w Statucie mamy zapisane, że Zarząd powinien się składać z trzech członków. Wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych był jednocześnie głównym księgowym. Dwukrotnie Rada Nadzorcza ogłaszała konkurs na to stanowisko, ale w obu przypadkach nie doszło do podpisania umowy o pracę, ze względu na zbyt niskie wynagrodzenie proponowane przez Radę. Wyciągając wnioski, zaproponowałam rozdział głównego księgowego od prezesa ekonomiczno-finansowego. Główny księgowy musi się znać na prowadzeniu ksiąg w spółdzielni mieszkaniowej. Musi znać nie tylko ustawę o rachunkowości, ale również prawo spółdzielcze, ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych i prawo podatkowe dotyczące spółdzielni mieszkaniowych. Natomiast prezes powinien się zajmować polityką finansową, być menadżerem, który wie, jak zdobywać źródła finansowania i jak lokować gromadzone środki. Ogłosiliśmy już konkurs na prezesa oraz w przygotowaniu jest konkurs na głównego księgowego.

## Był prezes WSM Jerzy Kropacz powiedział w programie „Alarm”, że członkowie Rady Nadzorczej poinformowali go o długu Spółdzielni w wysokości około 12-13 mln zł. Skąd takie dane? Z tego, o czym wcześniej poinformowano spółdzielców, wiemy, że Zarząd ma mniejsze przychody niż zakładał aż o 5 mln złotych, ale Spółdzielnia jako całość osiągnęła nadwyżkę w wysokości 2 mln złotych.

Dane podane w programie są nieprawdziwe. Spółdzielnia za 2017 rok miała zadłużenia wobec nikogo. Wystąpił 5-milionowy niedobór na działalności Biura Zarządu, ale Spółdzielnia osiągnęła nadwyżkę. Wynik nie został podzielony za 2017 rok, nadwyżka bilansowa zostanie podzielona w 2018 i 2019 roku. Natomiast niedobór w działalności Biura Zarządu zostanie już w tym roku prawdopodobnie zmniejszony o 3-5 mln złotych, dzięki środkom



Barbara Różeńska

fot.: Tomek Ratter, Fundacja Pole Dialogu

z II etapu Osiedla Smaragdowego. Brak rozliczenia nadwyżki i niedoboru nie wpływa na płynność finansową WSM. Wszystkie osiedla w tym roku za pierwsze półrocze osiągnęły nadwyżki.

## Wiele osób wypowiadających się w programie oceniło, że Spółdzielnia jest za duża i powinna zostać podzielona na mniejsze jednostki. Pani jest innego zdania. Jakie widzi pani zalety, a jakie wady pozostawiania w dużej strukturze?

Duży więcej może. Dlaczego powstała Unia Europejska? Dlatego, że gdy działamy wspólnie, to więcej możemy i jesteśmy lepszym partnerem. Chcielibyśmy jako Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa być konkurencyjni na rynku. Chcemy, by WSM była pierwsza zapraszana do uzgodnień w sprawie gospodarki odpadami. Zmiany czekają nas już od 1 stycznia, uważamy, że powinniśmy być partnerem w rozmowach na ten temat. Natomiast w zakresie energetyki jest możliwość, byśmy jako duży podmiot gospodarczy mieli inne ceny energii elektrycznej, a przecież wiemy, że one będą rosły. Groźną nam różnego typu podwyżki, a jako duży odbiorca możemy mieć lepsze ceny. Myślę też o szukaniu wsparcia w budowie wind, koniecznych w czteropiętrowych budynkach. Pragniemy być partnerem dla Miasta, a liderem dla pozostałych spółdzielni w Warszawie. Małe spółdzielnie muszą się dostosować do tego, co dyktuje rynek.

## Poprzedni Zarząd zapowiedział, że podniesie opłaty na działalność Zarządu z 8 do 20 groszy z metra kwadratowego. W programie zapowiedziała pani wycofanie się z tego pomysłu.

Do kieszeni mieszkańców wyciągać rękę należy tylko w ostateczności. Dopóki będzie to możliwe, nie chciałabym zwiększać tej kwoty. Niestety zapowiadane na 2019 rok podwyżki energii elektrycznej, inflacja w sektorze gospodarczym, zwiększenie minimalnego wynagrodzenia oraz wprowadzenie ustawowego ubezpieczenia emerytalnego pracowników będzie miało wpływ na zmianę opłat.

Zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych i wpisem do KRS-u podstawową działalnością WSM jest zarządzanie nieruchomością, natomiast działalnością inwestycyjną jest działalnością gospodarczą przynoszącą zyski całej Spółdzielni.

## W programie poinformowano widzów, że w sierpniu prokurator okręgowa wszczęła śledztwo w sprawie wyrządzenia WSM

## „szkody majątkowej w znacznych rozmiarach poprzez nadużycie uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków przez osoby zajmujące się sprawami finansowymi Spółdzielni”. Postępowanie jest w toku, na etapie gromadzenia materiałów dowodowych. Jak ocenia pani zasadność zarzutów?

W październiku członkowie byłego Zarządu zostali zaproszeni przez prokuraturę do złożenia wyjaśnień. Prokuratura gromadzi dopiero materiały, potem podejmie decyzję, czy wszczęść postępowanie w sprawie. Trwa również postępowanie w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. Dostaliśmy informację na początku listopada, że mamy czas do końca miesiąca na złożenie dokumentów, które oczywiście złożyliśmy w terminie. Nie posiadam informacji nt. prowadzonego postępowania. Dostarczyliśmy prokuraturze wymagane dokumenty. O wynikach poinformujemy mieszkańców w odrębnym trybie.

## Redaktorzy programu „Alarm” zwrócili też uwagę na sprawę osiedla Żoliborza II, a ściślej jego części – chodzi o budynki przy ulicy Dymińskiej. Mieszkańcy narzekali, że remonty nie są przeprowadzane lub są przeprowadzane źle. Była pani na spotkaniu w tej części osiedla. Jak pani ocenia sytuację?

Wszystkie zgłoszone sprawy przekazałam do dyrektora osiedla. Najistotniejszą z nich była brama uniemożliwiająca wjazd karetki pogotowia czy straży pożarnej. Problem już rozwiązaliśmy, bo zostały zamontowane odpowiednie urządzenia, czyli tzw. SOS-y. To, co jest jeszcze do zrobienia, to oznakowanie budynków wielkimi cyframi. Tam jest taka zabudowa, że trudno te budynki rozpoznać. Natomiast sprawy zieleni będą pewnie załatwione w przyszłym roku.

Skargi dotyczyły m.in. linii wysokiego napięcia. Mieszkańcy twierdzą, że linia jest źródłem pola magnetycznego, przez które chorują. Spółdzielcy stwierdzili, że nie mają wsparcia ze strony dyrektora osiedla. Dyrektor obiecał na spotkaniu, że da wsparcie i że będzie działać wraz z mieszkańcami, żeby linia została „wkopana” w ziemię. Mieszkańcom również bardzo zależy na ekranie akustycznym od strony linii kolejowej i dworca PKP.

## I etap Osiedla Smaragdowego powstał jako inwestycja deweloperska. We wrześniu zapowiedziała pani, że WSM odejdzie od tego systemu. Jak zostanie przeprowadzony II etap?

Chcemy go przeprowadzić na zasadach spółdzielczych w oparciu o ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych. Oznacza to, że będziemy zawierać umowę z członkami na budowę lokali. A realizacja będzie w systemie Generalnego Realizatora Inwestycji tj. realizacji w systemie: zaprojektuj, zbuduj, sfinansuj. To nie jest coś nowego na rynku. Spółdzielnie w ostatnich latach właśnie tak prowadzą inwestycje mieszkaniowe. Nie narażają się na ryzyko finansowe.

## Rada Warszawy tuż przed wyborami uchwaliła korzystną, 98% bonifikatę w przypadku jednorazowego wniesienia opłaty przekształceniowej za całe 20 lat. W zeszłym tygodniu zmniejszyła ją do 60%. Czy dysponujemy odpowiednimi środkami, by skorzystać z bonifikaty? Jak będą one zbierane? Czy w przypadkach, w których nie uda się zebrać środków, wniesiemy o kontynuowanie postępowania o „starą” 95% bonifikatę?

W naszej Spółdzielni już dostaliśmy wiele decyzji o tym, ile mamy wpłacić pieniędzy w przypadku 95% bonifikaty. Ale tam, gdzie mieliśmy korzystniejsze warunki, to zawiesiliśmy postępowania. Dzięki temu mogliśmy skorzystać z 98% bonifikaty. Skoro Rada zmniejszyła jej wysokość, będziemy musieli na nowo wyliczyć, co w przypadku danej działki będzie bardziej korzystne. 95% można uzyskać przy budynkach mieszkalnych i garażach, a 60% dotyczy tylko budynków mieszkalnych. Więc tam, gdzie są garaże, prawdopodobnie będziemy korzystali z 95% bonifikaty. Jeszcze musimy to przeanalizować, ale na przekształceniu skorzystają wszyscy mieszkańcy, ponieważ zniknie opłata za użytkowanie wieczyste. W jej miejsce pojawi się podatek od nieruchomości, który jest dużo niższy.

## Zapowiedziała pani zmiany w strukturze Biura Zarządu. Na czym mają one polegać?

Chciałabym usprawnić pracę Biura. Zaczęliśmy od rozdzielenia stanowiska prezesa ekonomiczno-finansowego od głównego księgowego. Powinien też powstać dział eksploatacji do zasobów, którymi zarządza Biuro Zarządu, czyli osiedli: Hery, Latyczowska, Niedzielskiego i Nowodwory. Dzisiaj każde z tych osiedli ma swoją księgo-

wą, a to powinna być jedna księgowość dla wszystkich osiedli. Łącznie z planowaniem i wykonaniem.

Nie chcę zwiększać liczby etatów, ale chciałabym zatrudnić osobę odpowiedzialną za doposażenie i rozbudowę wind. Taki pracownik w ciągu dwóch lat miałby opracować całą procedurę przeprowadzania montażu wind w budynkach, w których dźwigów jeszcze nie ma. Szczególnie trudny będzie początek. Ale może w ten sposób uda się rozwiązać problem m.in. budynków przy ul. Popiełuszki. Miała być tam nadbudowa, ale dzielnica i miasto nie zgodziły się na taki zapis w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Ludzie przychodzą, proszą, wręcz błagają o taką windę, bo trudno im wchodzić na wyższe piętra, dodajmy: wysokie piętra. Muszę sprawdzić, jak to wszystko załatwić. Chciałabym na jednym przykładzie przejść całą ścieżkę zamontowania windy w budynku, który dotychczas nie miał dźwigu. Wtedy będzie można powiedzieć, czy i jak dalej działać.

To dopiero pierwsze kroki. Na początku roku będę mogła dokładnie opracować całą nową strukturę Biura Zarządu i przedstawić Radzie Nadzorczej do akceptacji. Mam nadzieję, że przekonam do swoich pomysłów mieszkańców WSM.

## Za trzy lata nasza Spółdzielnia będzie już bardzo wiekowa, bo skończy 100 lat. Czy wobec tego nie pora, by już zacząć przygotowania do Jubileuszu?

Nasza Spółdzielnia ma dzisiaj 97 lat. Za trzy lata będziemy świętować jej stulecie. Ale nie można stwierdzić, że Spółdzielnia jest stara. Jest ona dojrzała i doświadczona, wchodzi w kolejny wiek. Zaczyna w niej mieszkać 5.-6. pokolenie. Powinniśmy docenić „dojrzałych” członków, ale również powinniśmy szeroko otworzyć drzwi dla kolejnego pokolenia, które powinno przejąć pałeczkę w tej sztafecie pokoleń i budować przyszłość Spółdzielni, czerpiąc wiedzę i doświadczenie z przeszłości.

Rozmawiali  
Danuta Wernic  
i Bartłomiej Pograniczny

## Stanowisko Zarządu WSM w sprawie programu „Alarm”

### Po emisji programu „Alarm” Zarząd WSM wysłał do redakcji TVP1 pismo z żądaniem sprostowania treści podanych na antenie.

Szanowni Państwo, w dniu 15 listopada 2018r. ukazał się na Państwa antenie TVP1 program „Alarm”, dostępny także online pod adresem <https://vod.tvp.pl>.

Pragniemy wyjaśnić, że program ten zawiera nieprawdziwe informacje. W trakcie programu dziennikarz stwierdził, że Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa poniosła stratę w roku 2017 z powodu budowy osiedla „Smaragdowe”, a także że Spółdzielnia jest rzekomo na krawędzi bankructwa. Sformułowania te są nieprawdziwe i sprzeczne ze stanem faktycznym. W materiale tym znajdują się również inne liczne nieścisłości, jak np. stwierdzenie, że Zarząd odpowiedzialny za inwestycję nie uzyskał absolutorium, w sytuacji w której wiceprezes zarządu ds. inwestycji i remontów uzyskał absolutorium i nie został odwołany. Zamieszczenie tych twierdzeń, w kontekście wypowiedzi mieszkańców zgłaszających potrzeby remontowe na swoich osiedlach, zwiększyło jego

oddziaływanie i doprowadziło do eskalacji naruszenia dóbr osobistych Spółdzielni.

Wypowiedzi osób reprezentujących WSM, pomimo obietnicy wyrażonej przez dziennikarza odpowiedzialnego za przygotowanie materiału telewizyjnego, nie zostały nam przekazane do autoryzacji.

Program „Alarm” został w naszej ocenie przygotowany nierzetelnie. Brak w nim odwołania się do materiałów źródłowych, w tym bilansu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej za rok 2017 wraz z opinią badającego ten bilans biegłego rewidenta. Z powyższych dokumentów wynika, że Spółdzielnia nie poniosła straty, o której mowa w tym programie.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jedną z największych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, prowadzi działalność inwestycyjną i oferuje swoim członkom mieszkania w ramach nowo zrealizowanych osiedli. Zarząd oświadcza, że nie ma żadnych zagrożeń dla działalności Spółdzielni, a także że zwróciliśmy się do Telewizji Polskiej S.A. z żądaniem sprostowania nieprawdziwych treści oraz publikacji przeprosin.

Zarząd WSM

## Czy może wrócić to, co było?



Galę poprowadziła Marta Ostrowska, prezeska Fundacji Pole Dialogu  
fot.: Zbigniew Zieliński

Dokończenie ze strony 1

Fundacja Pole Dialogu postanowiła zbadać, jak dzisiaj wyglądają relacje sąsiedzkie w naszej Spółdzielni, czy wspólnota sąsiedzka znaczy tyle, co w okresie przedwojennym i czy widać szansę na taką aktywność i zaangażowanie jak kiedyś? Próbę odpowiedzi na te pytania podjęto na debatach zorganizowanych w różnych miejscach naszej dzielnicy, jak również poprzez konkurs W DUCHU SĄSIEDZKIEJ WSPÓLNOTY, którego patronem medialnym była nasza gazeta.

Zacznijmy jednak od debat czy raczej spotkań, jakie miały miejsce w listopadzie. Trzy odbyły się w żoliborskich liceach: im. Witkacego, Sempołowskiej i Kilińskiego. Ponad 150 uczniów poznało i dyskutowało o historii WSM i Żoliborza. Trzy kolejne, pod wspólnym tytułem JAK W XXI WIEKU DBAMY I RELACJE SĄSIEDZKIE, otwarte były dla wszystkich zainteresowanych. Pierwsze z nich odbyło się w MAL-u przy ul. Marii Kazimierzy, drugie w Czytelni „Pod Sowami” przy ul. Zajęczka 8 i trzecie w Klubie „Szafrir” na Rudawce. W spotkaniach brali udział goście specjalni tacy jak: **Tomasz Pawłowski** – varsavianista, propagator historii Żoliborza, autor książek i przewodników, a przede wszystkim mieszkańiec Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i znawca jej historii; **Grzegorz Mika** – architekt, varsavianista, autor strony „Warszawski modernizm 1905-1939”; **Hanka Warszawianka** – przewodniczka po Warszawie, historyk sztuki; **Donata Rapacka** – żoliborzanka, fascynatka historii dzielnicy i WSM, aktywna członkini Stowarzyszenia Żoliborzan. Tematem debat były różne aspekty międzywojennej historii WSM-u: pierwszej – formy wzajemnej pomocy i solidarności spółdzielców, dru-

giej – relacje sąsiedzkie i towarzyskie, trzeciej – różne formy edukacji dzieci i młodzieży, począwszy od przedszkoli i szkół, po świetlice dla młodzieży, kółka zainteresowań itp. Na spotkaniach można też było obejrzeć slajdy, a także krótkie filmiki z życia dawnej WSM. To, co najbardziej zabolalo, to fakt, że frekwencja okazała się bardzo niska, najniższa niestety na Rudawce w pięknym klubie „Szafrir” mimo licznych plakatów, również na klatkach i bardzo szerokiej akcji informacyjnej



Wystawa towarzysząca  
fot.: Tomek Ratter, Fundacja Pole Dialogu

w internecie. Jest rzeczą zdumiewającą brak zainteresowania ze strony mieszkańców-członków Spółdzielni, których zdawać by się mogło historia własnej Spółdzielni powinna interesować, zwłaszcza, że przy okazji mogli przekazać swoje uwagi i i refleksje na temat aktualnej sytuacji. W przekonaniu autorki tego tekstu świadczy to również o tym, że obecnie relacje sąsiedzkie w osiedlach pozostawiają

wiele do życzenia. Wiadomo, że to już inne czasy i inne możliwości, ale to przykre jeśli nawet sąsiedzi z jednej klatki się nie znają. Czytałam o innej żoliborskiej spółdzielni, gdzie podobno mieszkańcy organizują wspólnego Sylwestra w holu budynku, myślę jednak, że to przypadek odosobniony, a przecież na co dzień pomoc sąsiedzka to coś naprawdę niezwykle cennego, o czym świadczą wspomnienia tych, którzy jeszcze pamiętają dawne czasy, jak również głosy osób biorących udział w debatach.

JAK W XXI WIEKU DBAMY O RELACJE SĄSIEDZKIE? Pod takim hasłem Fundacja Pole Dialogu ogłosiła konkurs, który zapowiedzieliśmy także na naszych łamach i któremu patronowaliśmy. Prac wpłynęło niewiele, ale za to wszystkie bardzo ciekawe. Na sąsiedniej stronie drukujemy wspomnienia trzech pierwszych laureatek (wszystko kobiety), trzy inne wyróżnione prace wydrukujemy w kolejnych numerach. Obrady jury i wyniki konkursu prezentujemy obok w relacji jednej z młodych jurerek, natomiast zdjęcia z uroczystej Gali zamieszczamy w tekście. **Gala odbyła się 17 listopada w Społecznym Domu Kultury**, w Sali Różanej, gdzie tym razem przybyło wiele osób-mieszkańców WSM. Obecna była również sama prezes naszej Spółdzielni Barbara Różewska. Podsumowania Konkursu, jak również otwarcia uroczystości dokonała przewodnicząca Fundacji Marta Ostrowska. W ciepłych słowach podziękowała zarówno laureatom za udział w konkursie, wolontariuszom młodego pokolenia za udział w jury i pomoc w organizacji Gali, jak również wszystkim zebranych. Tomasz Pawłowski zaprezentował zebrany pokaz zdjęć z archiwum WSM nawiązujących i ilustrujących nadesłane wspomnienia. Prezentacji laureatów Konkursu dokonywały jurorki-wolontariuszki, bez kartki, tak po prostu od serca, a nagrody wręczała pani Marta. Nie brakowało chwil wzruszenia, kiedy czytano fragmenty wspomnień i słuchano samych zainteresowanych.

Warto też dodać, że zarówno Gali, jak i debatom organizowanym przez Pole Dialogu towarzyszyła wystawa prezentująca historię WSM, od momentu jej powstania do wybuchu II wojny światowej. Wystawę na planszach dużego formatu możemy jeszcze dziś zobaczyć na parkanie otaczającym Liceum im. Witkiewicza od strony ulicy Jasnodworskiej.

Wszystkie działania sfinansowane zostały przez Program Niepodległa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Miasto Stołeczne Warszawa. Książki będące nagrodami w konkursie ofiarował Urząd Dzielnicy Żoliborz.

Danuta Wernic

## Wyniki konkursu

**I miejsce**  
Joanna Wysocka „Czereśnie i inne obrazki z przeszłości”

**II miejsce**  
Maria Michalska „Mój Żoliborz”

**III miejsce**  
Marianna Mościcka „Moje skromne wspomnienia z życia i działalności w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”

## Z obrad jury

## Dziesięć dzbanków herbaty i podróż w przeszłość



Obrady jury

fot.: Katarzyna Tadeusiak-Jeznach

Para unosi się nad kubkami gorącej herbaty. Listopadowa szaruga czyha za oknami, jak za zwyczaj o tej porze roku, granice wieczoru zacierają się z nocą. To tutaj właśnie, w przestronnym lokalu „Stacji Muranów”, zebrano się trzynastoro osób tworzących jury konkursu o żoliborskich wspomnieniach. Osiem dziewczyn głównie z żoliborskich szkół średnich to główny skład. Przyszły tu na zaproszenie Fundacji Pole Dialogu, która od kilku miesięcy realizuje projekt „Żoliborz Pomnikiem Niepodległości”. Wspólnie czytają i omawiają sześć tekstów nadesłanych na konkurs, aby wyłonić te najciekawsze. Myśl przewodnią konkursu brzmiała „W duchu sąsiedzkiej wspólnoty” i właśnie tego dotyczyły wspomnienia.

W przyjaznej atmosferze dyskusji młode jury uzgodniło kryteria oceny. To, co dziewczęta uznały za ważne, to wzruszenie, jakie powoduje lektura tekstu, i pełna umiejętność przeniesienia czytelnika w czasie. Istotne było też poczucie klimatu, niekonwencjonalność tekstu, estetyka języka, spójny motyw przewodni.

Jury wspólnie odczytywało nadesłane prace konkursowe, większość napisana na komputerze, ale był też jeden dokument odręczny. Po lekturze każdego tekstu rozpoczynała się wnikliwa dyskusja. W efekcie wszystkie prace zostały uznane za ciekawe. Wybór był trudny, w każdym wspomnieniu odnajdowano coś wyjątkowego, coś, co chwyciło za serce i zmuszało do refleksji. Trzy prace wzbudziły największą nostalgia i tęsknotę za „idealnym światem”. Były to wspomnienia „Czereśnie i inne obrazki z przeszłości...” Joanny Wysockiej, „Mój Żoliborz” Marii Michalskiej oraz „Moje skromne wspomnienia z życia...” Marianny Mościckiej.

Czytając „Czereśnie...”, można było przenieść się na podwórko Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w latach powojennych, na języku poczuć smak tytułowych owoców, a na

twarzyć ciepło letniego słońca. Z tekstu emanowała atmosfera przyjaźni i dziecięcych zabaw.

„Mój Żoliborz” to zgola inna życiowa historia – jury nazwało główną bohaterkę i jednocześnie autorkę, żartobliwie – turbo babcią. Z opowieści wyłoniła się starsza osoba, pełna życia, energii i zaangażowania. Bohaterka łamała stereotypy dotyczące wieku i tym bardziej wzbudzała sympatię pierwszych czytelniczek. Jedynym wspomnieniem nadesłanym do konkursu spisany odręcznie i nota bene najdłuższym, było „Moje skromne wspomnienia z życia...”. Historie, które opisała w nim autorka pozwoliły dostrzec pełen obraz życia spółdzielców. Autorka umiejętnie opisała powojenne życie społeczne na WSM poprzez pokazywanie własnych historii.

Pomimo wielu dolewek herbata się skończyła, a czas, jaki spędziły licealistki przy dyskusji i czytaniu wspomnień, minął w oka mgnieniu. Trzy godziny, sześć wspomnień, dziesięć dzbanków herbaty pozostaną w pamięci dziewczyn z Żoliborza na długo.

### Skład jury:

- Natalia Fingas** – LO im. Sempołowskiej
- Natalia Jabłońska** – LO im. Kilińskiego
- Marta Ostrowska** – Fundacja Pole Dialogu
- Bartłomiej Pograniczny** – Redakcja Życia WSM
- Marta Pych** – LO im. Czackiego
- Ania Rogowicz** – LXIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Ignacego Witkiewicza
- Wiktoria Skórska** – XI Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Reja
- Olga Stangiewicz** – LO im. Sempołowskiej
- Natasza Suska** – XVI Liceum Ogólnokształcące im. Stefani Sempołowskiej
- Katarzyna Tadeusiak-Jeznach** – Fundacja Pole Dialogu
- Julia Żuk** – XVI Liceum Ogólnokształcące im. Stefani Sempołowskiej



Gala zgromadziła wielu gości  
fot.: Tomek Ratter, Fundacja Pole Dialogu



Jury wraz z laureatkami  
fot.: Tomek Ratter, Fundacja Pole Dialogu

# W duchu sąsiedzkiej wspólnoty – patronat „Życia WSM”

## I miejsce

### Czereśnie i inne obrazki z przeszłości

Mieszkam na Sadach Żoliborskich niemal od urodzenia. Moi rodzice byli jednymi z pierwszych lokatorów w naszym budynku. Często do dziś wspominają, jak oto z dnia na dzień stali się obiektem zazdrości znajomych: nie dość, że zdobyli własne M-4, co już samo w sobie w owych czasach graniczyło z cudem! – to jeszcze na TAKIM osiedlu.

Zanim zrozumiałam, czym jest architektura i modernizm, wiedziałam już doskonale, że mieszkam w wyjątkowym miejscu. Sady były obiektem pokazowym, co znaczyło, że wiele, mniej lub bardziej oficjalnych wycieczek z bratnich demokracji, przyjeżdżało obejrzeć nasze trzy podwórka, oczywiście pod opieką przewodnika. Szybko my – podwórkowa ekipa – zorientowaliśmy się, że grupy owe chętnie dzielą się z nami drobnymi prezentami: znaczkami, flagami, drobnymi pamiątkami. W najmniejszej cenie był złoto-czerwony znaczek, tak zwane Dzieciątko Lenin, bo też trafiał się najczęściej.

Duża część mojej rodziny mieszkała jeszcze przed wojną na terenie III, IV i V kolonii WSM. Nie pamiętam, żeby jakoś szczególnie pouczano mnie, czym jest spółdzielczość czy działalność społeczna. Pewien sposób zachowania – szacunek dla wspólnego dobra – był po prostu oczywisty i wynikał z wychowania – ale też z naszego osiedlowego współistnienia. Dużo później, rozmawiając z moimi sąsiadami dowiedziałam się, że oni sami także często mieszkali wcześniej na koloniach WSM. Był z nimi również związany nasz gospodarz – nikt nie śmiał nazwać go cieciem! – pan Puławski. Mieszkał na parterze, w bloku stojącym po środku podwórka, co miało duże znaczenie, lubił bowiem mieć oko na wszystko. Do dziś z lekką



Od lewej siedzą: Joanna Wysocka, Maria Michalska, Marianna Mościcka  
fot.: Zbigniew Zieliński

obawą i niechęcią przechodzę przez trawnik – był to wtedy czyn zakazany i delikwent, który śmiał wdepnąć na trawę ścigany był donośnymi okrzykami pana Puławskiego. Latem wstawał o świcie i podlewał starannie obszerny klomb róż. Kwitły wspaniale, jednak kto zaprojektował klomb tuż przy dziecięcym placu zabaw? Często trafiała tam piłka. Zdarzało się, że musieliśmy wyliczać „Ene-due-like-fake, torba bor-ba ósme smake...”, typując strażerka, który pójdzie po piłkę. Nie chodziło o kolce, ale niechby to zobaczył pan Puławski! Szkoda gadać.

Gospodarz nie tylko dbał o zieleń i sprzątał okolice. Bez trudu organizował sąsiedzkie akcje. Niektóre z nich przypominały obowiązujące w czasach PRL-u czyny społeczne. U nas przybierały one jednak formę niezwykle sensowną: na wiosnę rodzice i dzieci przez kilka godzin razem przekopywali część trawników. Znacznie trudniej przychodziło potem zniszczyć efekty własnej, ciężkiej pracy. I wszyscy

mieliśmy poczucie, że porządkujemy nasz własny kawałek świata.

Wszystkie dzieci szczególnie czekały na dzień, który na ogół wypadł po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu. Pan Puławski od rana rozgłaszał wszem i wobec, że tak! to już dziś! Nietrudno zresztą było zgadnąć, widząc go z wielką drabiną. Ustawiał ją pod dorodną, starą czereśnią, rosnącą przed moimi oknami. Zwykle o tej porze było już na niej mnóstwo dojrzałych owoców. Nie należało zrywać ich wcześniej i nikt, kto nie chciał się narazić na oburzony wzrok gospodarza, tego nie robił. Poza drabiną, pod drzewem stała gigantyczna biała miednica. Pan Puławski wchodził na drabinę, zrywał czereśnie i wysypywał je do miednicy. Oczywiście co chwila przestawiał drabinę. A my, dzieci z całego podwórka, jedliśmy wspólnie czereśnie i już wiedzieliśmy, że naprawdę zaczęły się wakacje.

Joanna Wysocka

## II miejsce

### Mój Żoliborz

Moje wspomnienia nie wiążą się ściśle z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, chociaż.... to dopiero w trakcie pisanania okaże się.

Urodziłam się w październiku 1939 roku w W-wie w domu rodziców przy ul. Czarnieckiego (w piwnicy, bo szybko nie było w całym domu). Do szkoły podstawowej chodziłam też na ul. Czarnieckiego 49. To dawna szkoła Rodziny Wojskowej, do której przed wojną chodził mój starszy o 12 lat brat. Moje koleżanki i koledzy szkolni to przeważnie bliscy sąsiedzi. Bawiliśmy się albo na ulicy (wtedy nie było takiego ruchu jak teraz), albo w naszym ogrodzie, ale również na boisku szkoły nr 35 przy ul. Czarnieckiego. Gdy byłam w I klasie (czyli był to 1946 rok) na tym boisku wybuchł pocisk (niewypał), pozostałość po działaniach wojennych. Dużo dzieci zostało wtedy rannych (w pamięci pozostał mi widok zakrwawionych dzieciaków na furmankach, które pędziły do szpitali).

Po latach okazało się, że mój mąż też chodził do tej szkoły, choć mieszkał z rodzicami na III kolonii WSM. Mało brakowało, by też wtedy ucierpiał, gdyż kolega wołał Go: „chodź, coś się dzieje, chłopcy znaleźli niewybuch”, ale mój mąż usłyszał dzwonek na lekcję i sumienność zwyciężyła.

Ta szkoła (z bliźniaczynami) jest nam dlatego szczególnie bliska. Wszyscy w okolicy się znali, pomagali sobie w różnych sytuacjach (pożyczano np. maszynkę do mięsa), a moje przyjaźnie z tych lat przetrwały do dzisiaj. Do wypożyczalni książek i czytelnicy chodziło się wtedy do Domu Kultury WSM na ul. Próchnika, a także na „ubawy” do Klubu Pod Gruszą na XIII Kolonii WSM.

Mój mąż mieszkał wtedy na XII Kolonii, ale jeszcze się nie znaleźmy

W czasie upalnych, letnich wakacji (wtedy lata były długie i gorące) żoliborska młodzież spotykała się nad Wisłą, na plaży i na tzw. „Krypie”. To była stara, nieużywana barka, później wyciągnięta na plażę. Wisła była wtedy dosyć brudna, niebezpieczna, ale tam nauczyłam się pływać i było.... cudownie.

Wtedy dopiero poznałam mojego późniejszego (o, dużo późniejszego – ślub w 1972r) męża, z którym już 46 lat jesteśmy małżeństwem. Mamy o czym rozmawiać bo... Żoliborz, WSM, żoliborskie szkoły – Jego TPD nr 1 na Felińskiego, a moja im. St. Sempołowskiej na pl. Inwalidów.

Mamy wspólne pasje: żeglarsstwo, windsurfing, narciarstwo i wielu, wielu wspólnych znajomych i przyjaciół. Dbamy o okolice, bo ją kochamy – park im. Żeromskiego, to park naszego dzieciństwa i młodości, bulwary nadwiślańskie przemierzamy na kijkach (nordicwalking), należymy do Żoliborskiego Uniwersytetu III Wieku – mój mąż – brydż, a ja gimnastyka w gmachu Teatru Komedia, a także do Stowarzyszenia Żoliborzan. Moje wnuki śmieją się: Babciu, Ty wszystkich znasz na tym Żoliborzu, ciągle kogoś zaczepiasz! No tak... Jestem gadułą i kocham ludzi.

Maria Michalska



## III miejsce

### Spółdzielnia to nasze wspólne dobro



Gala odbyła się w Społecznym Domu Kultury  
fot.: Tomek Ratter, Fundacja Pole Dialogu

**Laureatka III miejsca, pani Marianna Mościcka, napisała najdłuższe wspomnienia ze wszystkich zgłoszonych. Z racji ograniczonego miejsca w gazecie, poniżej publikujemy fragmenty nagrodzonej pracy.**

Minęło już 50 lat, jak mieszkam na Osiedlu Młociny w domu wybudowanym przez WSM. (...) Do mieszkania wprowadziliśmy się w 1968 roku. (...) (Mąż) pracował wtedy w Hucie Warszawa. (...) Wreszcie mogliśmy opuścić wspólne mieszkanie kwaterek rodziców męża, gdzie było nas razem 8 osób. Nie zapomnę tych chwil, kiedy w ciągu kilku dni o godz. 21:00 lub 22:00 na naszym motorze

przewoziliśmy swoje drobne przedmioty. (...) Wreszcie zamieszkaliśmy w 10-piętrowym bloku. Długie korytarze przez szerokość bloku dzielone na dwie części, a w środku tych półkolek windy. Przeżywałam emocje każdego dnia, kiedy poznawałam nowych sąsiadów. Ciągłe było słycać „dzień dobry pani”, „dzień dobry panu”. Zawsze kilka słów rozmowy. Wiedziałam, że wszyscy należymy do tej samej Spółdzielni. Będziemy stanowili jakąś jedność. (...) Poznałam później pracę naszego Klubu „Senior”. (...) Kiedy bywałam chwilowo w Klubie raz usłyszałam „kto napisze nam życzenia świąteczne?”. Zgodziłam się od razu. Pani kierowniczką była zadowolona, ja też. Od tego czasu mogłam już śmiało zaglądać

do Klubu. Czasami proszono mnie na świąteczny opłatek. (...) Zrozumiałam, że taka wspólnota osiedlowa, mieszkaniowa jest cenną sprawą dla mieszkańców. (...)

W 2007 roku na Zebraniu Mieszkańców została wybrana do Rady Osiedla. Potem powierzono mi funkcję Sekretarza, zarówno w Kolonii jak w Radzie Osiedla. Moim ulubionym zajęciem były spotkania ze starszymi samotnymi paniami oraz rodzinami z trudnymi warunkami życiowymi. (...) Trudno jest mi tu opisać wszystkie swoje spotkania z różnymi osobami naszej wspólnoty. (...) O pani Irenie N. dowiedziałam się od Jej sąsiadki z naszego bloku, piętro IV. Pani Irena miała 85 lat, wiele chorowała, mieszkała sama w kawalerce. (...) Stwierdziłam, że pani Irena ma świetną pamięć i wiedzę historyczną. Niektóre Jej opowieści zainteresowały mnie. Przejrzałam jej wiele opisów chorób, pobytu w szpitalu. Doszłam do wniosku, że pani Irena kwalifikuje się do otrzymania zapomogi na dalsze leczenie. (...) Wniosek napisałam i zaniósłam do naszej Administracji. Po rozpatrzeniu przez odpowiednią Komisję pani Irena otrzymała zapomogę w wysokości 900 złotych. (...) Pani Irena była taka zadowolona, że nie przestawała mi cały czas mego pobytu u niej dziękować. Ciągłe Jej powtarzałam, że dla mnie to przyjemność, jak sprawiam komuś taką radość i mogę pomóc. (...)



Następne moje dobre wspomnienie, to jak załatwiłam nową kuchnię pani Ewie. (...) Przy okazji zaprowadziła mnie do kuchni, by pokazać kuchenkę, którą kupił jeszcze jej rodzice. Kuchnia źle się zapalała, słabo grzała, trudno było na niej gotować. Widząc to, powiedziałam Jej, żeby napisała wniosek o zapomogę. (...) Przekonałam ją, że Jej pomogę. (...) Usłyszawszy pukanie do drzwi, Ewa otworzyła i stanęła z otwartą buzią, kiedy zobaczyła kuchnię przy swoich drzwiach mnie i trzech panów. Panowie, żartując wesoło, zainstalo-

wali kuchnię, a my z Ewą stałyśmy też już teraz śmiejąc się. (...)

Ja uważam, że my członkowie WSM należący do tej naszej wspólnoty mieszkaniowej, musimy sobie nawzajem pomagać. (...) Komisje w Radzie Osiedla wiedzą komu i jak pomóc, gdzie upiększyć okolice przydomowe i założyć ogródki. Kto lubi pomagać innym, powinien się angażować w pracę społeczną dla dobra całego naszego Osiedla WSM Młociny. Pamiętajmy: Spółdzielnia WSM nas łączy – to nasze wspólne dobro.

Marianna Mościcka



Szopka w kościele przy ul. Miodowej (ojców Kapucynów)  
fot.: Władysław Głowala

# Doskonalenie statutu WSM

Uchwalone 9 września zmiany statutowe wynikające z decyzji ustawowych przyjętych przez nasz parlament (obszerna relacja z Walnego Zgromadzenia Członków WSM przedstawiona została w poprzednim wydaniu „Życia WSM”) zostały zaakceptowane i wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Od tego czasu prowadzone były rozmowy przewodniczącego Zespołu Statutowego z kierownictwem naszej Spółdzielni na temat dalszych prac związanych z nowelizacją statutu. Uwieńczeniem ich było spotkanie członków Zespołu z panią prezes Barbarą Różewską, które odbyło się 28 listopada w siedzibie Zarządu WSM. Wtedy też gotowość kontynuowania prac nad ostateczną wersją przygotowywanych propozycji zmian potwierdził przewodniczący Zespołu.

Deklaracja ta spotkała się z aprobatą pani prezes, która zaproponowała również, by wnioski i propozycje zgłoszone przed wrześniowym Walnym Zgromadzeniem, a nieprzyjęte wtedy przez to gremium, ujęte zostały teraz w przygotowującym projekcie nowych zmian. Zarząd Spółdzielni deklaruje wsparcie dla tych działań, m.in. poprzez współpracę radcy prawnego WSM. Ustalono też możliwość zgłaszania ewentualnych nowych wniosków i propozycji przez członków Spółdzielni. Przyjmowane one będą przez Zespół Statutowy do końca stycznia 2019 r. Ostateczna propozycja zmian statutowych poddana zostanie powszechnej konsultacji na spotkaniach we wszystkich osiedlach WSM, poprzedzających Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni.

Na spotkaniu Zespołu Statutowego z panią Barbarą Różewską, w którym uczestniczyli także niektórzy członkowie Rady Nadzorczej, zapowiedziane zostały również przygotowania WSM do zbliżających się obchodów 100-lecia Spółdzielni.

Janusz Sapa

## Na powrót ulicy Tołwińskiego musimy jeszcze zaczekać

Mieliśmy nadzieję, że w tym numerze poinformujemy mieszkańców, że na Żoliborzu III znowu mamy ulicę Tołwińskiego. Naczelny Sąd Administracyjny ostatecznie cofnął dekomunizację ponad 40 ulic w Warszawie, nie mógł się jednak zająć współzałożycielem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. A wszystko przez niedopatrzenie.

NSA wytknął wojewodzie mazowieckiemu brak dostatecznego uzasadnienia dla większości z wydanych przez niego zarządzeń o dekomunizacji patronów ulic. W przypadku Stanisława Tołwińskiego zapomniał niestety poinformować jedną ze stron postępowania, stowarzyszenie Miasto Jest Nasze, o terminie rozprawy, dlatego trzeba ją było przełożyć. Na razie nie znamy nowego terminu posiedzenia Sądu.

Pozostaje nam jeszcze poczekać, ale można być dobrej myśli. Skoro NSA podzielił argumentację w sprawie 44 z 45 rozpatrywanych patronów, pewnie w końcu przywróci i Tołwińskiego.

BP



Szopka w kościele pw. bł. Edwarda Detkensa w Łasku Bielańskim  
fot.: Władysław Głowala

## Zostały dwa tygodnie na zgłoszenia!

Redakcja „Życia WSM” dostała już pierwsze zgłoszenia kandydatów w konkursie „Przyjazny Spółdzielni”. Jeśli chcecie, by to Wasz sąsiad otrzymał tytuł, trzeba działać szybko.

Bo tylko do końca roku czekamy na propozycje wraz z uzasadnieniem. Ktoś zorganizował świetny festyn? Ktoś pomaga starszym mieszkańcom? A może pisze projekty do budżetu partycypacyjnego? Właśnie na takich ludzi czekamy.

Regulamin konkursu można znaleźć na stronie [www.wsm.pl](http://www.wsm.pl). (Red.)

Rodzina z trojgiem dzieci kupi mieszkanie 4-pokojowe na Żoliborzu w rozsądnej cenie. Proszę o kontakt pod numerem 501-226-469.

# Z prac Rady Nadzorczej

Dokończenie ze strony 2

**Uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 11/2017 i 12/2017 z 10.04.2017 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu Zarządu WSM.**

Rada Nadzorcza WSM na posiedzeniu w dniu 26.11.2018 pozytywnie odniosła się do sprawy rozdzielenia funkcji głównego księgowego oraz zastępcy prezesa Zarządu ds. ekonomiczno-finansowych. Konieczna stała się zmiana struktury organizacyjnej WSM i określenia zakresu obowiązków dla tych stanowisk.

**X. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie z produktów gotowych na inwestycje w nieruchomościach WSM niesprzedanego lokalu użytkowego, 2 miejsc postojowych naziemnych i 1 miejsca postojowego podziemnego w nieruchomości przy ul. Ceramicznej.**

Pomimo prowadzonych przez Zarząd WSM aktywnych działań w celu sprzedaży lokali do chwili obecnej nie został sprzedany lokal użytkowy, z którym powiązane jest jedno miejsce postojowe w podziemnej hali garażowej oraz miejsca naziemne. Miesięczny koszt utrzymania powyższych nieruchomości wynosi 1 031,83 zł. Lokal użytkowy wraz przyporządkowanymi miejscami postojowymi, przyjęty na majątek spółdzielni jako inwestycje długoterminowe, będzie przeznaczony pod wynajem komercyjny, przestanie generować koszty i przysporzy korzyści Spółdzielni.

**XI. Stanowisko RN w sprawie miejscowego planu zagospodarowania obszaru osiedla WSM Wawrzyszew.**

W związku z wyłożeniem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego Nowego Wawrzyszewa odbyło się wiele spotkań z mieszkańcami i członkami RN. Najistotniejszymi zgłaszanymi przez mieszkańców postulatami są:

- 1) Pozostawienie dotychczasowej funkcji dróg wewnętrznych, głównie z funkcją pieszo-jezdną ze względu na bezpieczeństwo dzieci (szkoły i przedszkola), z główną ul. Wolumen.
- 2) Usytuowanie parkingów wielopoziomowych z parterem użytkowym na skraju osiedla przy Al. Reymonta i ul. Sokratesa. Ewentualna zabudowa mieszkaniowa jako „pierzeja” przy Al. Reymonta.
- 3) Pozostawienie terenów rekreacyjno-sportowych, tj. „łaczki” i „Parku

Wawrzyszewskiego”, oraz funkcji bazaru przy ul. Wolumen.

**XII. Stanowisko RN w sprawie uprawnień przedstawicieli Os. Wawrzyszew Nowy i Łatyczowska do głosowania na posiedzeniach Prezydium RN.**

Na podstawie § 14 ust. 2 Regulaminu Rady Nadzorczej przedstawiciele Osiedla Wawrzyszew Nowy i Osiedla Łatyczowska mają prawo zabierania głosu na posiedzeniach Prezydium Rady Nadzorczej.

**XIII. Stanowisko w sprawie listu polustracyjnego z przeprowadzonej lustracji działalności inwestycyjnej za 2016 r.**

Ostatnia lustracja w WSM z działalności inwestycyjnej dotyczyła okresu od 1.01.2016 r. do 31.12.2016 r. Badanie lustracyjne odbyło się w 2017 r. Lustrację przeprowadzał Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych. Ostateczna wersja listu polustracyjnego została przygotowana i podpisana przez prezesa Związku 25 czerwca 2018 r. Zgodnie z zawartymi w protokole ustaleniami ZRSM opracował cztery zalecenia dla organów samorządowych WSM:

- 1) Zweryfikować dokumentację projektową II etapu Osiedla Smaragdowe pod względem aktualnie obowiązujących przepisów prawa budowlanego i warunków technicznych.
- 2) Wzmocnić działania marketingowe przed rozpoczęciem inwestycji w celu ustalenia faktycznego zapotrzebowania na realizowane lokale, a następnie ich sprzedaży.
- 3) Zakończyć proces inwestycyjny Osiedla Smaragdowe etap I polegający na pełnym sfinansowaniu i rozliczeniu kosztów budowy.
- 4) Usprawnić proces usuwania usterek zakończonej inwestycji przy ul. Niedzielskiego, etap I i II.

**XIV. Stanowisko Rady Nadzorczej w sprawie opinii SUKCESORA dotyczącej oceny poprawności przygotowania, realizacji i rozliczenia przedsięwzięcia deweloperskiego Osiedle Smaragdowe etap I zrealizowanego przez WSM.**

Członkowie Rady Nadzorczej wyrazili swoje wątpliwości związane z opinią Sukcesora jako nieprzydatną do rozliczenia przedsięwzięcia deweloperskiego Osiedle Smaragdowe I etap.

**Rada Nadzorcza na plenarnych posiedzeniach zapoznała się z następującymi informacjami przekazywanymi przez członków Zarządu WSM:**

**1. Informacja w sprawie funkcjonowania Zarządu w składzie, w którym organ składa się z mniejszej liczby członków niż określona w Statucie (w stanie zdekompletowanym, kadłubowym).**

Zgodnie z orzecznictwem Zarząd może funkcjonować w dwuosobowym składzie, chociaż stan ten powinien mieć charakter tymczasowy. Zarząd w składzie niepełnym, zwany „kadłubowym”, dwuosobowym może funkcjonować, jeżeli ilość członków Zarządu pozwala na składanie ważnych oświadczeń zgodnie z postanowieniami Statutu WSM.

**2. Informacja w sprawie zmiany Regulaminu udzielania zamówień na wykonywanie robót budowlanych oraz na świadczenie usług, stanowiącego załącznik do uchwały nr 113/05 RN WSM (§ 7, § 10).**

Prezes Adam Walczak wyjaśnił, że w Regulaminie udzielania zamówień na wykonywanie robót budowlanych oraz na świadczenie usług, stanowiącym załącznik do uchwały nr 113/05 RN WSM (§ 7, § 10) zostały zaproponowane następujące zmiany:

- 1) Zmiana najniższej kwoty zamówień z „wolnej ręki” z 10 000 zł na 20 000 zł netto. Zamówienie może być realizowane z jedną firmą w jednym charakterze robót.
- 2) Wyłączenie z Regulaminu zamówień konieczności ogłaszania przetargów w prasie pisanej, generującego każdorazowo koszty na poziomie od 1500 do 4 000 zł.

**3. Informacja w sprawie sfinansowania obsługi prawnej przed Sądem w zakresie regulacji prawnej gruntów os. Wawrzyszew Nowy.**

Wprowadzenie tego punktu do porządku obrad jest wynikiem inicjatywy mieszkańców Osiedla Wawrzyszew Nowy, w którym istnieją problemy z tytułu zasiedzenia. Rada Nadzorcza negatywnie rozpatrzyła wniosek dotyczący sfinansowania zatrudnienia prawnika zewnętrznego do obsługi w zakresie spraw gruntowych osiedla Wawrzyszew Nowy. Zatrudnienia prawnicy w dziale prawnym WSM

są w stanie obsługiwać również sprawy w tym zakresie.

Członkowie RN wyrazili zdanie, że w trudnych zagadnieniach prawnych związanych z nieruchomością lub regulacją gruntów Zarząd WSM powinien wspierać Rady Osiedli zarówno od strony prawnej, jak i finansowej.

**4. Informacja w sprawie zawarcia umowy dzierżawy z Fundacją Anny Florek CZAS DZIECINSTWA – dotyczącej gruntu o pow. 1.460,00 m<sup>2</sup> przy ul. Reymonta i Wergiliusza – osiedle Wawrzyszew.**

Walne Zgromadzenie w czerwcu 2018 r. na wniosek ww. Fundacji wyraziło zgodę na sprzedaż gruntu. 6. Po Walnym Zgromadzeniu Fundacja wystąpiła do Zarządu WSM z wnioskiem o zawarcie umowy dzierżawy na okres 20 lat. RN nie wyraziła zgody, zaproponowała przekazanie sprawy do Rady Osiedla Wawrzyszew, która wcześniej wyraziła zgodę na dzierżawę na okres 10 lat.

**5. Informacja na temat Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w związku z ogłoszeniem przetargu na realizację w systemie GRI II etapu Osiedla Smaragdowe.**

**6. Informacja dla mieszkańców w sprawie programu telewizyjnego ALARM.**

Program Alarm, wyemitowany przez TVP 1 w dniu 15 listopada, dotyczył m.in. Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W programie tym były prezes WSM Jerzy Kropacz poinformował, że od członków Rady Nadzorczej ma informacje o zadłużeniu zarządu na kwotę 12-13 milionów złotych. Ktoś podał informację, że WSM bankrutuje. Informacja ta jest nieprawdziwa. WSM skieruje do Mieszkańców pismo w sprawie tego programu.

**7. Informacja Zarządu w sprawie ubezpieczenia majątku WSM na rok 2019.**

**8. Rada Nadzorcza zapoznała się ze sprawozdaniem z wykonania planu gospodarczo-finansowego WSM za I półrocze 2018 r.**

**9. Rada Nadzorcza zapoznała się z oceną windykacji za I półrocze 2018 r.**





# Bielański Wolontariusz Roku 2018

Piątego grudnia w sali teatralnej bielańskiego ratusza zorganizowano galę z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza, ustanowionego przez ONZ 22 lata temu. Ten Dzień jest świętem ludzi, którzy nie oczekując wynagrodzenia pomagają z potrzeby serca innym, w szczególności starszym, chorym i niepełnosprawnym.

Tegoroczna Gala była na Bielanach szesnastą z rzędu; wolontariusze zostali uhonorowani statuetkami **Bielańskiego Wolontariusza Roku 2018** i dyplomami oraz obdarowani „mikołajkowymi” koszami. Dla wszystkich, ale przede wszystkim dla nich, wystąpił zespół wokalo-muzyczny kierowany przez **Janusza Tylmana** z udziałem **Joanny Stefańskiej-Matraszek** i **Ireneusza Miczki**. Otwierając galę, prowadzący ją, a zamieszkały na Piaskach, dziennikarz **Igor Sokołowski** oddał głos burmistrzowi **Grzegorzowi Pietruczukowi**, by ten odczytał decyzję kapituły, której przewodniczył. Z protokołu dowiedzieliśmy się, że kapituła przyznała łącznie 52 statuetki, w tym również dla wspomagających „przyjaciół wolontariatu”, wyróżniających się przez wiele lat „super-wolontariuszy”, najmłodszego wolontariusza (13 l.) i najstarszego (90+). Przejmując na chwilę mikrofon, wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy **Anna Czarnecka** poinformowała, że również w tym roku Bielany biorą udział w organizacji WOŚP i właśnie wolontariusze będą uczestniczyć w tej ważnej społecznie akcji. Koordynatorem poczyną będzie radna **Monika Szadkowska**. W dalszym ciągu gali przystąpiono



Włodzimierz Piątkowski wręcza nagrodę Zofii Sudrze-Czerwińskiej  
fot.: Małgorzata Sokół

do wręczania „obiecanych” protokołem statuetek. To zadanie wzięli na siebie: burmistrz Grzegorz Pietruczuk, wiceburmistrzowie: **Katarzyna Potapowicz**, **Włodzimierz Piątkowski** i **Andrzej Malina**, wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy **Anna Czarnecka** i radni **Monika Szadkowska** i **Wojciech Borkowski** oraz reprezentant stowarzyszenia Centrum Wolontariatu. Otrzymujący statuetki, a także zakres niesionej przez nich pomocy, to wielka skala osobowości i różnorodność działalności. Bowiemy bycie wolontariuszem jest wewnętrzną potrzebą człowieka, jest zakodowane w jego osobowości. Można pomagać będąc dzieckiem, osobą chorą, niepełnosprawną, starą lub młodą. Można pomagać dzieciom, ludziom starszym lub niepełnosprawnym. Uznanie uhonorowano ludzi ze szkół i uniwersytetów, PCK, TKKF, OPS, organizacji pozarządowych i osoby

aktywne, połączone więzami nieformalnymi. Ze strony naszej Spółdzielni wśród uhonorowanych znalazła się **Zofia Sudra-Czerwińska**, zawsze biorąca udział w działaniach na rzecz osiedla Piaski i Bielan (np. czteroletnia bezinteresowna praca w bielańskim zespole ds. budżetu partycypacyjnego). Wiele wzruszeń wywołało pojawienie się na scenie super-wolontariuszy. Takie nazwiska jak **Teresa Renata Banasiak**, **Jadwiga Królak**, **Bożena Żebrowska** czy **Romana Nawarra** i in. mówią same za siebie. Powitano ich owacją. Gdy uhonorowano już tegorocznych jubilatów i uroczystość dobiegała końca, nasza rodzima poetka **Ewa Szemińska-Morsakowska** odczytała poświęcony im wiersz tematyczny „Herosi”. Na zakończenie uczestnicy przeszli do foyer teatru, gdzie oczekiwał ich okazjonalny poczęstunek.

Zbigniew Zieliński

# Świąteczna integracja na Piaskach



Imprezy w klubie Piaski cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem  
fot.: Archiwum klubu

W klubie osiedlowym WSM Piaski ciągle gwarno i zawsze coś się dzieje. Działanie na rzecz mieszkańców jest tu normalnością, a bezruch niezwykle rzadkością. Standardowo mają tu miejsce: występy chóru, nauka tańca, koncerty. Od bardzo wielu lat w listopadzie mamy wieczór pieśni patriotycznej. W tym roku, roku stulecia odzyskania niepodległości, to nawet dwa wieczory. Najpierw mieszkańcy wysłuchali pieśni wojskowych, bojowych i legionowych, a tydzień później bardziej wysublimowanych pieśni **F. Chopina**, **I. J. Paderewskiego** i **M. Karłowicza** z akompaniamentem fortepianu i wiolonczeli.

Kierownik klubu **Zbigniew Szczepaniak**, wspomagany przez

Radę Osiedla i dyrektor **Bożenę Sezonienko**, dwoi się i troi, by wszystkie działania były dobrze zorganizowane i dopilnowane. Duży program przedsięwzięć dla mieszkańców dużego osiedla jest wspierany przez Zarząd Dzielnicy Bielany, a część zadań opracowali sami mieszkańcy, zgłaszając projekty w ramach budżetu partycypacyjnego. Szczególna intensyfikacja działań klubu następuje w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia.

Zaczynają je mikołajki (w tym roku 7 grudnia spektaklem „Smok Wawelski”), po którym dzieci bawią się pod kierunkiem wodzireja i śpiewają kolędy przy rozświetlonej choince, ale znając usposobienie dzieci można się domyślić, że maluchy mają za nic zabawę, skoro za drzwiami będzie czekał Święty Mikołaj ze słodkimi prezentami. Bardzo ważnym i społecznie po-

trzebny wydarzeniem jest każdego roku wieczera wigilijna dla osób samotnych (w tym roku 16 grudnia). Wtedy spotykają się ludzie, którym grozi samotne spędzenie Wigilii, by móc spożyć kolację w towarzystwie „piaskowej”, na ten dzień stworzonej rodziny, porozmawiać, posłuchać kolęd i pospiewać. Zawsze ta kolacja organizowana jest w dwóch turach tego samego dnia, ponieważ sala klubu nie pomieściłaby wszystkich chętnych. Regułą jest, że przedstawiciele Zarządu Dzielnicy Bielany przyjeżdżają złożyć życzenia samotnym. Czy w tym roku również przywiozą potrzebującą paczkę z produktami żywnościowymi? Nie wiadomo. Spodziewamy się niespodzianki. Dopelnieniem tradycyjnych „obzędów” świątecznych jest jednostkowy udział w akcji Szlachetnej Paczki i obowiązkowe wieczere wigilijne członków Rady Osiedla i pracowników administracji.

W tym roku, po raz drugi z rzędu, alejki osiedla zostały już pod koniec listopada rozświetlone lampionami różnych kolorów i kształtów. I to akurat jest, dosłownie, widoczną oznaką, że święta za pasem, że trzeba się do nich przygotować, by zdrowo i przyjemnie spędzić je w gronie rodziny lub podczas wyjazdów wypoczynkowych. Muszę powiedzieć, że w ubiegłym roku iluminacja świąteczna, „demokratycznie dostępna”, wzbudziła zachwyt mieszkańców, niezależnie od wieku i stanu zdrowia. Chyba przebojem uzupełniła zestaw działań okołoswiątecznych, które już stały się tradycją na Piaskach i odstąpienie od nich byłoby dla mieszkańców dużym rozczarowaniem.

Zbigniew Zieliński

# Rozmaitości w Klubie „Szafir”

Jesień w tym roku rozpieściła nas słonecznymi dniami, ciepłem i kolorowymi dywanami szeleszczących pod nogami liści. Już mamy za sobą pierwsze przymrozki i śnieg, więc idzie zima. Zapraszam do Klubu dzieci i dorosłych mieszkańców, w październiku i listopadzie dużo się działo, a w grudniu czekają Państwa świąteczne atrakcje.

W ramach „Klubu Seniora” 9 października odbyła się prelekcja pt. „Moc ziół – naturalna droga do zdrowia w praktyce”. Podczas spotkania uczestnicy, popijając ziołowe herbatki, mieli okazję do poznania i wymiany doświadczeń na temat praktycznego zastosowania ziół, jako naturalnej drogi do zdrowia i urody.

Koncert zespołu Sonanto, czyli **Szlagiery Dwudziestolecia Międzywojennego**, odbył się 19 października przy pełnej widowni. Zgromadził publiczność zakochaną w piosenkach sprzed lat. Miło było posłuchać rozśpiewanych mieszkańców, nie obyło się bez gromkich braw dla świetnych wykonawców i bisów.

W ramach II Warszawskiego Pozarządowego Tygodnia Edukacyjnego, **Fundacja Przystanek Twórczość** przygotowała w Klubie „Szafir” kilka wydarzeń – warsztaty dla dzieci z rodzicami i poduchowy pokaz filmu „Hokus-pokus Albercie Albertsonie”. Motywem warsztatów były książki dla dzieci. Było dużo zabawy, trochę nauki i oczywiście śmiechu.

20 października dzieci przyszły na swoje Bajkodzielo, tym razem zespół **Baśnie Właśnie** przedstawił fantastyczne opowieści o stworzeniu świata. Z kolei 10 listopada najmłodszy usłyszeli prastare mity z wątkami pszczelimi i solarnymi. Jako wybrańcy dowiedzieli się „Dlaczego miód jest słodki”. Nie zabrakło muzyki bałkańskiej, pszczelich tańców-wywijaczy, a dla amatorów miodu – miodowych niespodzianek.

Ewa Sudakiewicz  
kierownik Klubu

Dzięki dofinansowaniu przez m.st. Warszawę lokalnego działania społecznego na 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości, w Klubie „Szafir” świętowaliśmy po sąsiedzku tak ważną rocznicę. W październiku przygotowywane były przez panie z Klubu Seniora piękne kokardy narodowe dla wszystkich osób uczestniczących w listopadowych wydarzeniach. 8 listopada odbył się koncert słowno-muzyczny „**Niepodległa**” w wykonaniu powołanego na tę okoliczność zespołu śpiewaczego pod batutą **Marka Tomczaka**. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych było bardzo jednoczącym i wzruszającym momentem wieczoru. Usłyszeliśmy także wiersz napisany specjalnie na to wydarzenie i odczytany przez poetę, mieszkańca naszego osiedla – **Bohdana Jakubowskiego**. 16 listopada odbyła się prelekcja „**Polskie drogi do wolności**” historia pana **Michała Rybaka** z Muzeum X Pawilonu Cyfrowego w Warszawie.

Natomiast 20 listopada w Klubie „Szafir” miała miejsce III debata prowadzona na terenie Żoliborza przez Fundację Pole Dialogu. Rozmawialiśmy o tym, jaki dzisiaj czynimy użytek z niepodległości: jak wygląda życie sąsiedzkie, życie w dzielnicy, w lokalnych wspólnotach. Tematy te stanowiły przyczynek do refleksji nad ideałami i historią Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W grudniu odbyło się kilka świątecznych imprez. 6 grudnia ubraliśmy choinkę i zaśpiewaliśmy przed budynkiem Administracji w ramach akcji Partnerstwa Rudawki i Zatrąsania. 8 grudnia dzieci zatańczyły na corocznym Balu mikołajkowym, a 15 grudnia spotkaliśmy się na uroczystej Wigilii sąsiedzkiej.

Zareklamuj się w „Życiu WSM”

Zadzwoń: 663421784  
lub napisz: bartłomiej.pograniczny@wsm.pl

**OPTYK OKULISTA**



STYLE 1992  
**OPTIC**

Grzegorz Pomyślni

**25 lat doświadczenia**

**GALERIA Żoliborz**

ul. Broniewskiego 28  
tel. 22 633 99 11

## Nasze osiedla – wczoraj i dziś



fot.: Archiwum WSM (zdjęcie górne), M. Bagrianow (zdjęcie dolne)

Ulica Broniewskiego dzieląca trzy osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Zatrąsiec, Sady Żoliborskie i Serek Żoliborski (Żoliborz II) – w roku

1968 i obecnie. W tle skrzyżowanie ulic Broniewskiego i Krasińskiego.

**Marcin Bagrianow**

## Patroni naszych ulic

### Jerzy Popiełuszko



Ulica **bf. ks. Jerzego Popiełuszki** znajduje się na Żoliborzu. Do 1993 roku nosiła nazwę **Stołecznej**. Ma długość 1100 metrów, biegnie od Placu Grunwaldzkiego do ulicy Słowackiego, wczesniej krzyżuje się kolejno z ulicami **Zygmunta Krasińskiego, Hanki Czaki i Poli Gojawicyńskiej**.

Ulica Stołeczna została wytyczona około 1925 roku. To jedna z najważniejszych ulic dzielnicy, łącząca ją z centrum miasta. Ulica ma po dwa pasy i przeznaczona jest dla ruchu tramwajowego i autobusowego. Pierwotnie, ze względu na ogródek jordanowski, ówczesna ulica Stołeczna przebiegała obecnym śladem ulicy Hanki Czaki, wraz z linią tramwajową (tzn. w rejonie obecnego skrzyżowania ulic Popiełuszki i Hanki Czaki skręcała pod kątem prostym w kierunku ulicy Słowackiego i kończyła swój przebieg w miejscu obecnego skrzyżowania). W latach siedemdziesiątych, po likwidacji ogródka jordanowskiego, dokonano zmiany jej przebiegu na wprost do skrzyżowania ulic Słowackiego, Gdańskiej i Potockiej. Obecnie patronem ulicy jest **bf. ks. Jerzy Popiełuszko** związany z warszawską Solidarnością, a w szczególności Hutą Warszawa, gdzie był kapłanem. Zamordowany przez funkcjonariuszy SB PRL. Urodził się 14 września 1947 roku w Okopach k. Suchowoli w woj. Podlaskim, a zmarł tragicznie 19 października 1984 roku. Jego rodzicami byli Władysław i Marianna.

W latach 1961-65 uczęszczał do Liceum w Suchowoli. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. W latach 1966-68 odbył przymusową służbę wojskową. Pobyt w wojsku pogorszył jego stan zdrowia.

Po powrocie z wojska ukończył Seminarium i otrzymał święcenia kapłańskie w 1971 roku z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego. Początkowo pełnił posługę kościelną w podwarszawskich kościołach (Żąbki, Anin),

a także w Warszawie w kościołach im. Dzieciątka Jezus i u św. Anny.

W 1980 został rezydentem w kościele Stanisława Kostki na Żoliborzu. Od sierpnia 1980 roku był związany ze środowiskiem Solidarności w Hucie Warszawa. Po wprowadzeniu stanu wojennego organizował liczne akcje charytatywne. Był oskarżany przez władze o angażowanie się w działalność polityczną i inwigilowany. Stał się również ofiarą prowokacji milicyjne, był wielokrotnie wzywany na przesłuchania.

Od 17 stycznia 1982 roku do 30 września 1984 roku odprawiał msze św. za Ojczyznę. Wygłaszał wraz z proboszczem prałatem Teofilem Boguckim homilie, w których nawiązywał bezpośrednio lub aluzyjnie do bieżącej sytuacji społecznej i politycznej. W swoich kazaniach często odwoływał się do słynnych słów św. Pawła z Tarsu „Nie daj się zwyciężać złu, ale złu dobrem zwyciężaj”.

19 października 1984 roku w czasie powrotu z Bydgoszczy do Warszawy, we wsi Górsk (14 km przed Toruniem) został porwany przez funkcjonariuszy SB, okrutnie pobity, skępowany i wrzucony do Wisły na tamie we Włocławku. W miejscu zatrzymania i uprowadzenia stoi pomnik w kształcie przewróconego krzyża.

Pogrzeb bestialsko zamordowanego kapłana, upominającego się o godność i prawa człowieka oraz o prawdę w życiu społecznym, zgromadził tłumy ludzi. Popiełuszko został pochowany na terenie kościoła parafialnego św. Stanisława Kostki. Jego grób odwiedziły miliony osób zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

19 października 2009 roku, w 25. rocznicę jego śmierci prezydent Lech Kaczyński nadał mu pośmiertnie Order Orła Białego. Uroczystość beatyfikacyjna księdza Jerzego odbyła się na Placu Piłsudskiego 6 czerwca 2010 roku. Przewodniczył jej abp Angelo Amato, prefekt papieskiej kongregacji spraw kanonizacyjnych.

**Jan Stanek**

## O lepszą „jesień życia” dla żoliborzan



**Ze Sławomirą Pieńkowską, prezesem stowarzyszenia Pierwszy Żoliborski Uniwersytet III Wieku, radną dzielnicy Żoliborz, rozmawia Agata Gardas.**

**Agata Gardas: Jest pani założycielką, pierwszym i – jak dotąd – jedynym prezesem żoliborskiego stowarzyszenia Uniwersytet III Wieku. Kiedy powstała ta inicjatywa?**

**Sławomira Pieńkowska:** W 2008 r., ale od razu zaznaczę, że pomysłodawczynią Uniwersytetu na Żoliborzu była posłanka Joanna Fabisiak. Bez jej zaangażowania, bez pomocy miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej pewnie by się to nie udało.

Po licznych konsultacjach zorganizowaliśmy pierwsze zebranie, na którym wybrano władze. Nie do końca wiedząc na co się decydujemy, przyjęłam wybór na prezesa stowarzyszenia. Nie mieliśmy wtedy jeszcze własnego statutu. W tym pomogła mi koleżanka z Wawra, która działała w miejscowej strukturze Uniwersytetu. Na początku mieliśmy też problemy ze znalezieniem lokalu; jak zwykle początki bywają trudne.

**Jakie cele stawia sobie Uniwersytet?**

Przede wszystkim zwiększenie aktywności społecznej żoliborskich seniorów, przeciwdziałanie ich wykluczeniu społecznemu, rozwijanie zainteresowań i zdobywanie praktycznych umiejętności słuchaczy Uniwersytetu. Staramy się wspierać integrację międzypokoleniową i zwiększać poczucie satysfakcji z uczestnictwa w zajęciach, które prowadzimy.

**Czy nazwa „Uniwersytet” dla wazszej działalności ma jakieś szczególne znaczenie?**

Prowadzimy zajęcia dla seniorów, którzy jako studenci Uniwersytetu III Wieku otrzymują studenckie legitymacje. Pracujemy intensywnie przez cały rok akademicki, tzn. od października do czerwca z przerwą na wakacje. Różnica polega na tym, że po ukończeniu zajęć nie wymagamy zaliczeń, no i nie we wszystkich zajęciach trzeba uczestniczyć. Wybór należy do studenta.

A mówiąc całkiem poważnie – mamy obecnie na Żoliborzu ponad 200 członków, a mimo to panuje u nas prawdziwie rodzinna atmosfera. Jesteśmy grupą zgraną, otwartą na nowe wyzwania. Universitas – to słowo bardzo do nas pasuje.



**Sławomira Pieńkowska**  
fot.: Maciej Pieńkowski

**Jak pani sądzi, dlaczego seniorzy tak dobrze czują się na waszych spotkaniach – podobno z roku na rok liczba studentów Uniwersytetu III Wieku rośnie?**

To prawda. Nie trzeba sięgać do statystyk, by zauważyć, że liczba emerytów w naszej dzielnicy stale się powiększa. Ze wszystkich chorób, na które zapadają ludzie starsi najgorszą chyba jest samotność. Zamiast w pustym domu rozmyślać o swoim złym losie warto wyjść, spotkać się z ludźmi, zacząć realizować swoje pasje, marzenia z czasów młodości, o których w wirze życia zupełnie zapomnieliśmy. Taniec, malarstwo, języki obce, wycieczki do ciekawych miejsc... „Jesień życia” to może być naprawdę wspaniały czas!

**Jakie zatem zajęcia organizuje żoliborski Uniwersytet III Wieku dla swoich studentów?**

Wybór jest naprawdę duży. Wykłady, lekcje muzealne, nauka języków obcych, taniec, malarstwo, chór, turystyka, basen, gimnastyka, brydż... Ponieważ zbliżają się święta, powiem że w grudniu organizujemy wspólny opłatek, a przed Wielkanocą „Jajeczko” dla naszych seniorów.

**Czego dotyczą wykłady dla studentów?**

Mogłabym odpowiedzieć: „wszystkiego”, ale podam zaledwie kilka przykładowych tematów: „Pochwały, dobre słowa i czułość potrzebne są nie tylko dzieciom i wnukom”, „Polska miejsca sacrum”, „Ziołolecznictwo”, „Asertywność wśród seniorów”, „Henryk Sienkiewicz – patron roku”, „Dylematy żywieniowe naszych czasów”...

Jeśli chodzi o tzw. lekcje muzealne, odbywają się one w Zamku Królewskim. Np. „Wystrój i symbole:

sala rycerska”, „Anglia zapięta pod szyję. Niezrównana Królowa Wiktorii i jej czasy”, „Szlakiem zegarów po Zamku Królewskim”. Każda lekcja trwa dwie godziny.

Up przedzę pani pytanie... Wycieczki krajoznawcze organizujemy przez cały rok akademicki. Wymienię tylko niektóre: „U źródeł państwa polskiego” z okazji 1050-lecia chrztu Polski połączona ze zwiedzaniem Gniezna, pół lednickich, Biskupina, organizowaliśmy wycieczki autokarowe śladami ksiąg mazowieckich, w Góry Świętokrzyskie, regularnie urządzamy Święto Seniora w Puszczy Kampinoskiej – połączone ze zwiedzaniem okolicznych zabytków, na zakończenie jest wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Nasze wycieczki nie ograniczają się tylko do Polski. Zwiedzaliśmy już Wilno, Pragę, Wiedeń, Berlin. Wzbogacamy wyobraźnię, poznajemy życie sąsiadów z zagranicy.

**Sporo zajęć służy poprawie sprawności ruchowej i zachowaniu dobrej kondycji...**

Oczywiście, razem wychodzimy do kina, do teatru, ale też na basen... Dużą popularnością wśród naszych seniorów cieszą się warsztaty taneczne. Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o zajęciach prowadzonych przez psychologa z mnemotechnik, podnoszenia poziomu umiejętności uczenia się, zapamiętywania i odtwarzania informacji. Ćwiczymy tu koncentrację uwagi i rozwijamy myślenie kreatywne.

Organizujemy także spotkania z dietetykiem, gdzie seniorzy dowiadują się, jak poprawić zdrowie swoje i swoich rodzin, spotkania z policjantami, którzy radzą jak uniknąć oszustw. Nasza oferta jest tak bogata, że nie sposób wszystkiego wymienić.

**Pozostaje jedynie zapytać, gdzie i jak mogą się zgłaszać chętni do uczestniczenia w tych ciekawych zajęciach?**

Nasze biuro mieści się przy ulicy Feleńskiego, na czwartym piętrze gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Limanowskiego. Można do nas zadzwonić pod numer telefonu: **22 839 90 00** lub napisać maila na adres: **utwzoliborz@gmail.com**.

Serdecznie zapraszamy wszystkie osoby 60 plus. Atmosfera jest serdeczna, rodzinna, zawiązało się tu wiele przyjaźni, naprawdę warto spróbować.

**Rozmawiała Agata Gardas**



**Szopka w kościele pw. św. Anny w Wilanowie**  
fot.: Władysław Głowala




**WARSZAWSKA  
SPÓŁDZIELNIA  
MIESZKANIOWA**  
**OSIEDLE  
SZMARAGDOWE**

**Ostatnie  
mieszkania  
w  
sprzedaży**

**531 907 400 • 531 909 890**  
**www.szmaragdowe.wsm.pl**

## W końcu staniemy się właścicielami gruntów

Dokończenie ze strony 3

Trzeba się śpieszyć, bo z roku na rok bonifikata się zmniejsza o 10%. Jeśli w 2020 roku zadeklarujemy jednorazową wpłatę opłat przekształceniowych, to dostaniemy 50% bonifikaty. Potem 40, 30, aż do zera.

Załóżmy, że w zaświadczeniu Urząd wyliczy, że mamy płacić co roku 250 złotych opłaty przekształceniowej. Przez 20 lat zapłacilibyśmy zatem 5000 złotych. Jeśli zadeklarujemy jednorazową wpłatę w 2019 roku, zapłacimy 40% tej kwoty – 2000 złotych.

### Problematyczne pawilony

Zgodnie z ustawą do przekształcenia użytkownika wieczystego w prawo własności dochodzi pod budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi lub mieszkalnymi wielorodzinnymi, w których co najmniej połowę liczby lokali stanowią lokale mieszkalne. W obu tych przypadkach, jeśli na działce położone są również garaże, pod nimi też dochodzi do przekształcenia gruntu. Jeśli w budynku mamy lokale usługowe, to grunt pod nimi także ulega przekształceniu (bo stanowią one mniej niż połowę lokali w budynku). Jeżeli jednak garaże znajdują się na oddzielnej działce, to użytkowanie wieczyste na niej pozostanie. Tam trzeba będzie skorzystać z dotychczasowej 95% bonifikaty.

Ta bonifikata jest trochę inna, bo dotyczy nie wartości użytkownika wieczystego, tylko ceny gruntu, która jest wyższa; ale i tak warto z niej skorzystać. Będzie też trzeba rozważyć, czy także w części budynków mieszkalnych nie byłoby lepiej skorzystać z 95% bonifikaty. By móc to zrobić, Spółdzielnia lub właściciele, w przypadku odrębnej własności garaży, do 31 marca musi złożyć do Urzędu Dzielnicy wniosek o kontynuowanie postępowania. Problem jest jednak

taki, że nie wszędzie Urzędy zdążą przeprowadzić tę skomplikowaną procedurę do końca w odpowiednim czasie. Jeśli nie zrobią tego do 2021 roku, to od 1 stycznia 2022 roku na gruntach objętych postępowaniem dojdzie do ustawowego przekształcenia. Wtedy będzie już można skorzystać tylko z 60% bonifikaty.

Poważny problem pojawia się w przypadku pawilonów usługowych. W sytuacji, gdy właściciel lokalu użytkowego zdążył kupić go od Spółdzielni, to może spać spokojnie. Przy przekształceniu nie przekroczy progu dozwolonej pomocy publicznej (200 tys. euro). Mówimy tu o pomocy, ponieważ przekształcenie gruntu nawet bez bonifikaty jest tanie, stawia takiego przedsiębiorcę w lepszej sytuacji od tego, który np. nie może przekształcić gruntu. A co z naszą Spółdzielnią? Ona niestety próg dozwolonej pomocy przekroczy. WSM jest właścicielem wielu lokali usługowych, które jako podmiot gospodarczy wynajmuje. A to oznacza, że będzie musiała oddać nadwyżkę ponad dozwoloną pomoc. Tak samo sytuacja wyglądałaby, jeśli WSM wystąpiłaby o 60% bonifikatę za przekształcenie użytkownika wieczystego gruntu we własność pod lokalami użytkowymi. Pojawił się już projekt zmian w ustawie, który miałby przeciwdziałać tym ogromnym kosztom. Miejmy nadzieję, że szybko zostanie uchwalony.

Wśród prawników są też opinie, że Spółdzielnia w ogóle nie powinna występować o 98% bonifikatę (a dziś możemy to stanowisko odnieść do 60% bonifikaty) nawet przy lokalach mieszkalnych, bo też może się narazić na niedozwoloną pomoc publiczną. Jeśli takie rozwiązanie się przyjmie (oby nie), to jedyną możliwością na skorzystanie z bonifikaty będzie wyodrębnienie lokalu. Wtedy członek WSM, posiadający już pełną własność, sam złoży wniosek o 60% obniżkę.

Niezależnie od tego ustawa stawia w kłopotliwej sytuacji mieszkańców tych osiedli, w których pawilony usługowe znajdują się na tych samych działkach, co budynki mieszkalne. Urzędy Dzielnicy mogą niekorzystnie interpretować ustawę. – **Nie we wszystkich przypadkach jest jasne, czy dojdzie do przekształcenia użytkownika wieczystego. W niektórych miejscach mamy bardzo skomplikowane stany prawne gruntu – mówi Jarosław Kasperek, notariusz od lat współpracujący z WSM.** Urzędy mogą uznać, że pawilon uniemożliwia przekształcenie, dopóki nie zostanie wyłączony do innej księgi wieczystej. A nie zawsze da się

to zrobić, bo działka z pawilonem powinna mieć dostęp do drogi publicznej. – Jeśli Urząd uzna, że nie doszło do przekształcenia, to może żądać od nas opłaty za użytkowanie wieczyste. Dlatego tam, gdzie mieszkańcy mają wyodrębnioną własność, właściciele powinni jak najszybciej złożyć wniosek o zaświadczenie o przekształceniu użytkownika. Po czterech miesiącach będą przynajmniej mieli jasną sytuację – dodaje prawnik.

### Zobaczmy w praktyce

Najbliższe miesiące pokażą, jakie będą interpretacje Urzędów. Zapewne nie unikniemy bałaganu. Gdy tylko pojawią się odpowied-

nie wzory formularzy, warto jak najszybciej złożyć wniosek o zaświadczenie. Jeśli potem spóźnimy się z deklaracją o jednorazowej wpłacie za 20 lat, nasza bonifikata zacznie się zmniejszać. W siódmym roku po przekształceniu użytkownika wieczystego we własność nie uzyskamy już żadnej obniżki, a pozostanie nam jeszcze 13 opłat przekształceniowych.

W większości przypadków nie będzie problemów prawnych i, choć za większe pieniądze niż się wszyscy spodziewali, to w końcu staniemy się właścicielami gruntów, na których od tak wielu lat stoją nasze budynki.

Bartłomiej Pograniczny

państwo z Tallinem	król August III	Lars von ... reżyser	"... to on", film	... Dame - katedra	zbędny ciężar				
	3								10
rz. we Włoszech					Akira, reżyser				
matka reklamówki					4				
soleniżant z 06.06	wioska		towarzysz Lecha i Czecha						
	5								
spis dań	blankiet	miejsce pasania krów	część samolotu		kartoteka	część okrzężnicy	Weneda		
		8					patronka pokładu Łyska		
dryblas						katolicki kraj na wyspie			
							do paznokci		9
pracuje w laboratorium	sznur pereł		7			wię w ornamencie			6



Wśród Czytelników, którzy na adres redakcji nadesłali rozwiązanie do 31 stycznia, rozlosujemy 5 zestawów tutti frutti firmy Farmona. Nazwiska laureatów podamy w następnym wydaniu „Życia WSM”. Rozwiązanie z poprzedniego numeru: „Jesienne liście”. Nagrody wylosowali: **Małgorzata Gowacz, Maria Orlik, Mariusz Wrześniński**. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z Działem Organizacyjnym pod numerem 22 561 34 16. Nagrody nieodebrane do 28 września przepadają na rzecz redakcji „Życia WSM”.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

CENTRUM NIERUCHOMOŚCI

KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM

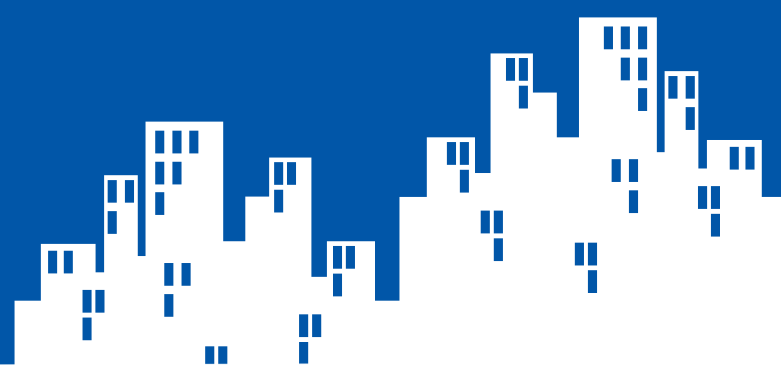
KUPIMY

TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ

SZYBKO,  
BEZPOŚREDNIO  
ZA GOTÓWKĘ !



[www.ANDRZEJCZYK.pl](http://www.ANDRZEJCZYK.pl)



666-979-366

WARSZAWA ul. Tyszkiewicza 13 lok. u5